

– Narkotyki są dziś sprzedawane w darknecie
– opowiada Michał Aleksandrowicz z CBŚP **str. 2**



FOT. KG POLICJI

Handel żywym towarem i kontrola
rynku usług seksualnych stanowiły
w międzywojniu domenę polskich
Żydów **str. 8-11**

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
13.11.2025
Nr 263

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Gazeta WROCLAWSKA

Na Nadodrze
znikają kolejne
darmowe miejsca
do parkowania
str. 3



Odcinkowy pomiar
prędkości uspokoi
ruch na Jerzmanówce
pod Głogowem?
str. 3

Co cztery, to nie
jeden. Będą trzy nowe
zbiorniki chroniące
przed powodzią
str. 5



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

SPORT

Co dalej z prywatyzacją
piłkarskiego Śląska Wrocław?
Wiemy, ile ma to jeszcze potrwać **str. 16**



Karolina Kwiatek
karolina.kwiatek@polskappress.pl

Potwierdzają się kolejne doniesie-
nia o zwolnieniach grupowych
w podwrocławskiej fabryce LG
Electronics. Pracę stracą 182 osoby.
Liczbę tę potwierdza Powiatowy
Urząd Pracy we Wrocławiu.

Wraz z początkiem listopada do Po-
wiatowego Urzędu Pracy we Wrocła-
wiu wpłynęło zgłoszenie o grupowych
zwolnieniach w fabryce LG Electro-
nics. Firma, której filia mieści się m.in.
na terenie Biskupic Podgórnym (pow.
wrocławski), planuje rozwiązać kon-
trakty ze 182 osobami zatrudnionymi
na umowę o pracę.

– Pracodawca podał za powód „kon-
ieczność likwidacji stanowisk odpo-
wiedzialnych za produkcję lodówek” –
mówi Arkadiusz Łukaszów, rzecznik
prasowy Powiatowego Urzędu Pracy
we Wrocławiu. – Zwolnienia plano-
wane są na przełom listopada i grud-
nia – dodaje.

Skupiają się na pralkach

W ubiegłym tygodniu informo-
waliśmy, że koreański producent nie
zamyka fabryki, a ogranicza rodzaj
produkowanych w niej towarów. Te-
raz będzie skupiał się jedynie na pral-

kach. Decyzja wynika z potrzeb ryn-
kowych.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Koreański gigant zamyka linię produkcyjną pod Wrocławiem. Firma
będzie się skupiać tylko na pralkach.

– W przypadku fabryki we Wro-
cławiu informujemy, że nie zamy-
kamy jej i w ramach strategicznych
decyzji rozwijamy produkcję okre-
ślonych urządzeń, aby zwiększyć
konkurencyjność oferty. W związku
z tym firma LG optymalizuje swoją
strukturę produkcyjną i portfolio
produktów oraz koncentruje się

na rozszerzeniu produkcji pralek,
aby zaspokoić rosnący popyt w Eu-
ropie – informuje w imieniu firmy LG
Electronics Bartosz Wódecki.

Decyzja o zwiększeniu konkuren-
cyjności oznacza, że źródło dochodu
mogą stracić też podwykonawcy LG
Electronics. Według naszego nieofi-
cjalnego źródła, takich osób może
być nawet dwa tysiące.

©P

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



Ulica Krzycka
po przebudowie
ma być zupełnie
jak nowa **str. 5**

REKLAMA

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Partnerem głównym wydarzenia jest
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
REGION – GOSPODARZ
Kujawsko-Pomorskie
Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

MIASTO – GOSPODARZ
MIASTO
TORUŃ
WSPÓŁORGANIZATOR
I GŁÓWNY PATRON MEDIALNY
TVP
KULTURA

SPONSOR
STRATEGICZNY
Energa
GRUPA ORLEN



TELEMAGAZYN zaprasza na 33. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMOWY
EnergaCAMERIMAGE
organizatorzy: Fundacja Tumult
oraz Europejskie Centrum Filmowe Camerimage
TORUŃ, KUJAWY POMORZE, 15-22.11.2025
f camerimage @ camerimage.festival X CamerimageFest d camerimage_fest

0011421909

Jutro w naszej gazecie PULS

● „Depresja nie jest lenistwem. Najbardziej rani unieważnianie.”
Rozmowa z dr Piotrem Krawczykiem,
autorem książki „Zrozumieć depresję”.

Marek
Mazurkiewicz



POLITYCZNY TEATR TRWA W NAJLEPSZE

Wcale nierzadkie są porównania polityki do teatru. Obie dziedziny rozgrywają się na publicznej scenie, w obu też przypadkach - twórców przedstawienia, aktorom w teatrze, a politykom na konferencjach prasowych, debatach czy w parlamencie - zależy na tym, by publiczność dobrze odebrała ich grę. Dlatego na deskach teatru, tak jak w polityce, nie chodzi wyłącznie o treść, jaką aktorzy przedstawiają - równie ważna, a może i ważniejsza, jest forma jej podania. Publiczność chętniej „kupi” takie sztuki, które są nasycone emocjami, dramaturgią i zaskakującymi zwrotami akcji. Tu też można dostrzec kolejne podobieństwo między teatrem a polityką - ta druga nie może być nudna, jak przysłowiowa „ciepła woda z kranu”, bo wyborcy, niczym widzowie, zagłosują nogami i częściej wybiorą taką politykę, która - jak dobre przedstawienie - przykuje uwagę i nie ograniczy się do spokojnego i przewidywalnego rządzenia.

Przypomnieli sobie o tym politycy koalicji, którzy w ostatnich tygodniach zmienili sposób, w jaki prezentują się wyborcom. Zrozumieli, że ociąganie się z rozliczaniem poprzedników za ich wcale nierzadkie (i dość kosztowne) afery może kosztować nawet utratę władzy. Dlatego na politycznym afiszu pojawiło się kilka nowych „spektakli” - wyreżyserowanych tak, by przyciągnąć widownię. Efekty już są. Koalicji udało się dobrze politycznie sprzedać i skonsumentować aferę z CPK, a media obiegała informacja, że właściciel kluczowej dla budowy portu działki zdecydował się zwrócić ją Skarbowi Państwa - i to za cenę jej zakupu.

Teraz pełna uwaga zostanie zwrócona na rozliczenie afery związanej z wykorzystywaniem Funduszu Sprawiedliwości. Główną rolę w niej gra Zbigniew Ziobro. Do tego „spektaklu” przygotowuje i mobilizuje się cała koalicja. Włodzimierz Czarzasty, zapowiadając jego nadejście, zamieścił w sieci film, zatytułowany „Ziobro. Pamiętasz, jak leżałem na podłodze z pistoletem przystawionym do głowy?” Dramaturgii nadchodzącemu wydarzeniu dodał też sam były minister sprawiedliwości, którego wizyta w Budapeszcie mogła zapowiadać zaskakujący zwrot akcji. Przed nami więc polityczne i teatralne konfrontacje. ©©

”

*Ci, których widziano tańczących,
zostali uznani za szalonych przez tych,
którzy nie słyszeli muzyki.*

Neil deGrasse Tyson, „Gwiezdny posłaniec. Nasza cywilizacja z perspektywy kosmicznej”

ZŁOTY MEDAL I HONORY

Integracyjna Szkoła Podstawowa Alto z ul. Kiełczowskiej we Wrocławiu oraz jej dyrektorka Agnieszka Sztuka zostali uhonorowani złotym krzyżem za działalność na rzecz społeczeństwa i praw człowieka oraz wspieranie inicjatyw nawiązujących do idei niepodległości.

- Jesteśmy dumni i wdzięczni za wszystkie lata ciężkiej pracy, poświęcenia i pasji, które przyczyniły się do tego sukcesu - mówią przedstawiciele szkoły.

Uroczystości towarzyszyło jej przedstawienie przygotowane przez uczniów. RED



FOT. BARTOSZ KUBIAK

ROZMOWA DNIA

Handel narkotykami przeniósł się do internetu i darknetu

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa z Michałem Aleksandrowiczem, naczelnikiem Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Narkotykowej Centralnego Biura Śledczego Policji.

Czy głównym miejscem handlu narkotykami w Polsce jest internet?

Tak, w dużej mierze. Handel detaliczny przeniósł się do otwartego internetu i darknetu. Wykorzystywane są też komunikatory, np. Telegram. Nie oznacza to jednak, że uliczna sprzedaż zanikła. Wciąż istnieje, ale jej udział w rynku spada.

W jaki sposób narkotyki docierają do odbiorców?

Używane są różne formy przesyłki, również automaty paczkowe i usługi kurierskie. Nie ma powodu stygmatyzować konkretnych firm. To po prostu wygodne narzędzia logistyczne.

Jedną metodą sprzedaży polega na tym, że kupujący dostaje od dilerów pinezkę z miejscem, gdzie są opłacone przez niego narkotyki. Tam ręka policji nie sięga.

Ręka policji sięga wszędzie, przestępca nie może czuć się pewnie. Taki sposób działalności jest znany i również w tych przypadkach sprawcy przestępstw są zatrzymywani.

Jakie substancje dominują na rynku?

W Polsce popularne są stymulanty. Dominują syntetyczne katynony, jak klefedron i klofedron. W tym roku zabezpieczyliśmy już ponad 26 ton narkotyków, więcej niż w całym ubiegłym roku, kiedy było ich 21 ton. Wśród zabezpieczeń przeważają właśnie syntetyczne katynony. Efekt działania jest zbliżony do kokainy, ale cena kilkukrotnie niższa.

Czy do Polski trafia fentanyl, który pustoszy USA?

Nie obserwujemy epidemii fentanylu. Zabezpieczone ilości to pojedyncze przypadki.

A tzw. polska heroina, czy wciąż jest w obrocie?

Nie, ona praktycznie zniknęła. Rynek poszedł w stronę syntetyków.

Czy marihuana, którą można kupić na ulicy, jest wzmianczana chemicznie?

Tak, niestety. Marihuana często jest doprawiana syntetycznymi kannabinoidami, by zwiększyć jej moc. Użytkownik nie potrafi tego rozpoznać. Zdarza się, że dilerzy przyskają susz lakierem do włosów, żeby lepiej wyglądał. Prowadzi to do zatrucia poważnych problemów zdrowotnych. Marihuana nie jest niewinna - to narkotyk, w dodatku jest niejako wstępem do zażywania innych, twardszych środków.

Czy zajmujecie się ściganiem handlu grzybkami halucynogennymi lub ich syntetycznymi odpowiednikami?



FOT. KGP

Nasz wydział koncentruje się na przestępczości zorganizowanej. Jeśli w danej sprawie występuje handel na dużą skalę, wchodzimy w to.

Czy można wskazać typowy profil osoby wchodzącej w świat narkobiznesu?

Nie ma jednego wzorca. To ludzie szukający szybkiego zysku. Często mają doświadczenie kryminalne, ale trafiają tam też młode osoby np. z obsługi komunikatorów, płatności, transportu. Te kariery są krótkie i zwykle kończą się więzieniem.

Co może zrobić zwykły obywatel, który widzi na ulicy np. QR-kody reklamujące narkotyki?

Najlepiej zrobić zdjęcie i przekazać informację do najbliższej jednostki policji. Takie zgłoszenia są naprawdę ważne. Policja nie może być wszędzie, dlatego liczymy na społeczną czujność.

Czy zalegalizowanie narkotyków mogłoby ograniczyć czarny rynek?

Nie. Doświadczenia z USA pokazują, że nawet po legalizacji marihuany czarny rynek pozostaje aktywny, bo cena legalnego produktu jest wyższa. Ludzie kupują tam, gdzie taniej. Naszym zadaniem nie jest ocena prawa, tylko jego egzekwowanie. (PAP)

PRZYRODA

Dokarmianie czas zacząć

Minęła pierwsza dekada listopada. Czas zacząć karmienie, a właściwie dokarmianie ptaków. Czy karmić i kogo? Najpierw zakazy. Nigdy nie dzielić się posiłkiem z dzikimi ptakami pływającymi w rzekach. Mniejsza o praktycznie oswojone łabędzie. Każdy okrucieństwo rzucony dzikim kaczkom czy łyskom zatrzyma je na miejscu. Głód zmusi je do odlotu na cieplejsze południe. Jeśli zostaną, a przyjdzie prawdziwa zima, przymarzną do lodu. Krótka mówiąc, kaczkomaty wydają się jedzenie omijamy szerokim łukiem. Co do sikorek i innego upierzonego drobiazgu, to dokarmianie jest bardzo potrzebne. Palicho ewolucję, selekcję naturalną i przeżywanie najlepiej przystosowanych do ekstremalnych warunków.

Wszystkie ptakoliceńskie i profesjonalne obserwacje ornitologów pokazują systematyczne zmniejszanie się liczebności ptaków w Europie. Powody są różne, lecz tendencja wskazująca na powolne wymieranie wyraźna. Jako przykład wskażę wróble domowe. Kiedyś najliczniejszy ptak w miejskiej strefie, dzisiaj rzadkość. Podobnie jest z gawronami, kawkami i wronami. Nielubiane, hałasujące i brudzące w parkach również są mniej liczne. W zachodniej Polsce to gatunek ginący. Dokarmiać trzeba. Czym? Menu dostosowujemy do gości. W karmniku najlepiej sprawdza się pastewny słonecznik. Tani, uniwersalny. Mój ogrodowy karmnik już stoi. Zapas słonecznika w pogotowiu. Czekam na zimę.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION



FOT. JANUSZ WOJCIWICZ

Jak zapowiadają urzędnicy, proces rozszerzania Strefy Płatnego Parkowania będzie kontynuowany.

Na Nadodrze znikają darmowe miejsca do parkowania

Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@polskapress.pl

Od 24 listopada mieszkańcy zapłacą za postój na kolejnych ulicach Nadodrza. Darmowe dotąd miejsca postojowe zostaną uporządkowane i zamienią się w płatne. Zmiany dotyczą pięciu ulic.

To kolejny etap obejmowania Nadodrza systemem opłat za parkowanie. Na ulicach Rydygiera, św. Wincentego, Henryka Brodatego, Śrutowej oraz Nobla pojawi się w 185 miejsc postojowych:

- ul. Rydygiera - 7 parkomatów, 82 miejsca,
- ul. św. Wincentego - 2 parkomaty, 17 miejsc,
- ul. Henryka Brodatego - 3 parkomaty, 65 miejsc,
- ul. Śrutowa - 1 parkomat, 8 miejsc,
- ul. Nobla - 1 parkomat, 13 miejsc.

Skąd decyzja o opłatach?

Jak informuje Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta, o wprowadzenie płatnych miejsc wnioskowali mieszkańcy oraz rada osiedla Nadodrze. To jedno z najbardziej zatłoczonych osiedli w centrum Wrocławia, gdzie liczba miejsc postojowych od lat nie zaspokaja potrzeb kierowców.

Docelowo wszystkie ulice Nadodrza mają zostać objęte opłatami za parkowanie. Na parkomaty czekają też inne osiedla m.in. Powstańców Śląskich i Ołbin. Według ZDiUM, tam, gdzie

w ostatnich miesiącach pojawiły się parkomaty, widać pozytywne efekty. Przede wszystkim większą rotację aut, parkujących w uporządkowany sposób.

Cennik miejsc parkingowych na Nadodrze

Nowe miejsca należą do podstrefy X SPP, gdzie opłaty obowiązują od poniedziałku do piątku, w godz. 9-18 i nie obowiązują w święta. Ceny są następujące:

- pierwsza godzina - 3 zł,
- druga godzina - 3,10 zł,
- trzecia godzina - 3,30 zł,
- czwarta i każda kolejna godzina - 3 zł.

Opłaty można wносить w parkomatach, aplikacjach mobilnych AnyPark i SkyCash lub blikiem. Szczegółowe informacje są na stronie ZDiUM. Dla osób zameldowanych w danej podstrefie przewidziano tańsze abonamenty:

- 10 zł za miesiąc,
- 50 zł za pół roku,
- 100 zł za rok - dla pierwszego samochodu.

Abonament można kupić online w e-sklepie wroclaw.e-abonamenty.pl lub w Biurze Obsługi Klienta ZDiUM. ©©

Według ZDiUM, tam, gdzie pojawiły się parkomaty, widać pozytywne efekty. Przede wszystkim większą rotację aut.

MILICZ

Jedna osoba nie żyje, dwie zostały ranne w wypadku 37-letni mieszkaniec Milicza kierujący mercedesem zderzył się czołowo z busem. Zginął na miejscu. Kierowca busa i pasażer mercedesa zostali ranni. **PERZ**

OSIEK (POW. ŚREDZKI)

Śmigłowiec LPR na pomoc ofiarom wypadku Dwie osoby zostały ranne w wyniku zderzenia ciężarówki z samochodem osobowym na DK 5 między Osiekiem a Wichrowem (pow. średzki). **PERZ**



RADZIKÓW

Kierowca ciężarówki wjechał w mur cmentarza Służby zabezpieczyły wczoraj ciągnik z naczepą, który we wtorek na DK8 między Jordanowem Śląskim a Łagiewnikami wjechał w cmentarny mur. **PERZ**

FOT. OSP ŁAGIEWNIKI/JOLESZNA

Odcinkowy pomiar prędkości uspokoi ruch na „Jerzmanówce”

Grażyna Szyszka
Głogów

Niewykluczone, że na „Jerzmanówce” zostanie zainstalowany odcinkowy pomiar prędkości. Miałby on poprawić bezpieczeństwo ruchu na ruchliwej trasie między Jerzmanową a Głogowem.

Nazywany „Jerzmanówką” odcinek Drogi Wojewódzkiej 329, między Jerzmanową a Głogowem, nie cieszy się dobrą opinią. Wręcz przeciwnie. Ciągnie się za nim zła sława, ponieważ wielu kierowców łamie tam przepisy, rozpędzając swoje auta do nieprzepisowych, naprawdę dużych prędkości. Robią tak zwłaszcza ci, którzy pokonują tę trasę „z góry”, jadąc w kierunku Głogowa.

Po „Jerzmanówce” jeździmy za szybko i zbyt niebezpiecznie

Zbyt duża prędkość jest przyczyną bardzo licznych kolizji oraz wypadków, także takich, w których giną ludzie. Dlatego powstał pomysł, by na „Jerzmanówce” wprowadzić odcinkowy pomiar prędkości.

Z tego właśnie powodu, kilka dni temu odcinek ten lustrowali wicewojewoda dolnośląski Artur Jurkowski oraz Mariusz Wawro, dyrektor Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu, która jest za-



FOT. ARCHIWUM TYGODNIKA GŁOGOWSKIEGO

Na drodze między Jerzmanową a Głogowem dochodzi do wielu kolizji i wypadków, których przyczyną jest głównie nadmierna prędkość...

rządca drogi łączącej Głogów z Jerzmanową.

Policjaawnioskuje o odcinkowy pomiar prędkości na DW 329

Robert Gołębiowski, naczelnik ruchu drogowego głogowskiej komendy policji potwierdził, że odcinkowy pomiar prędkości na DW 329 znacząco poprawiłby bezpieczeństwo.

- Będziemy wnioskować do zarządcy drogi o takie właśnie rozwiązanie. Chodzi o wprowadzenie odcinkowego pomiaru prędkości

na odcinku od Jerzmanowej do skrzyżowania ze Smardzowem - wyjaśnia policjant. - Chcemy, by maksymalna prędkość dopuszczalna w tym miejscu wynosiła najwyżej 70 kilometrów na godzinę.

Szef głogowskiej drogówki dodał, że w ostatnich dwóch latach na „jerzmanówce” życie straciły dwie osoby. Do tych tragicznych w skutkach wypadków doszło na skrzyżowaniu DW 329 ze Smardzowem oraz na wysokości bazy transportowej (jest ona usytuowana między Smardzowem a Jerzmanową).

Stary lewoskręt koło Jerzmanowej do likwidacji?

Podczas lustracji drogi wskazano też problem ze starym lewoskrętem w kierunku stacji Shell nieopodal Jerzmanowej.

- To zjazd od strony Głogowa, który również stwarza duże niebezpieczeństwo w ruchu drogowym. Jest propozycja, żeby go zlikwidować, bo kolejny zjazd do stacji paliw i pobliskiego sklepu jest bezpiecznym, wydzielonym pasem - mówił Artur Jurkowski. ©©

Przez mostek nad Łomniczką nie przejdziesz

Przemysław Kaczalko
Jelenia Góra

Służby Karkonoskiego Parku Narodowego przystąpiły do demontażu mostku na Łomniczce, na szlaku czerwonym między schroniskiem Nad Łomniczką a Domem Śląskim.

- Szlak pozostanie otwarty aż do ogłoszenia zagrożenia lawinowego, jednak przekroczenie tu Łomniczki będzie trudniejsze. Mostek trzeba zdemontować, bo znajduje się na trasie schodzenia



FOT. KPN

Zdemonstowano mostek na szlaku czerwonym między schroniskiem Nad Łomniczką a Domem Śląskim.

lawin - podkreśla Piotr Słowiński z KPN.

Kocioł pod Śnieżką, zwany Kotłem Łomniczki to urokliwe, ale i wymagające miejsce. Ostatni odcinek czerwonego szlaku pod schronisko Dom Śląski, jest stromy. Z powodu zagrożenia lawinowego przez część roku jest zamknięty, ale gdy warunki sprzyjają pieszym wędrownikom, warto wybrać się na Śnieżkę przez wspomniany kocioł. Właśnie tam znajduje się symboliczny cmentarz ludzi związanych z Karkonoszami, którzy zginęli w górach. ©©

Na lotnisku o bezpieczeństwie Dolnego Śląska i Polski

Mateusz Różański
mateusz.rozanski@polskapress.pl

13 listopada czeka nas Dolnośląski Kongres Samorządowy - ta edycja odbędzie się pod hasłem „Bezpieczny Dolny Śląsk - Bezpieczna Polska. Wspólna odpowiedzialność, wspólna przyszłość”.

XII Dolnośląski Kongres Samorządowy odbędzie się w miejscu wyjątkowym, bo na terenie Portu Lotniczego Wrocław. Organizatorem wydarzenia jest Samorząd Województwa Dolnośląskiego, który od lat tworzy platformę do otwartego dialogu na temat przyszłości regionu i kraju.

Wydarzenie co roku przyciąga samorządowców z całego województwa, ale też przedstawicieli administracji rządowej, ekspertów, naukowców, przedsiębiorców, dziennikarzy i organizacji pozarządowych. Kongres to przestrzeń do rozmowy o aktualnych problemach i wyzwaniach, z jakimi mierzą się wspólnoty lokalne i regionalne.

- Dolny Śląsk chce być liderem współpracy i odpowiedzialnego rozwoju, w którym bezpieczeństwo rozumiane jest szeroko - jako pewność,

stabilność i zaufanie obywateli do instytucji publicznych - podkreśla Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego. - Tematami Kongresu Samorządowego zawsze są najbardziej aktualne wyzwania. Dzięki autentycznemu zaangażowaniu dolnośląskich samorządowców i pozostałych gości wydarzenia, zawsze znajdujemy wspólny język i najlepsze rozwiązania - dodaje Gancarz.

O bezpieczeństwie narodowym i lokalnym

Kongres otworzy debata „Kraj i region wobec zagrożeń. Czy jesteśmy bezpieczni?”. W gronie zaproszonych gości znaleźli się m.in. Wicepremier i Minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego Paweł Gancarz, Wojewoda Dolnośląski Anna Żabska, Prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz oraz analityk wojskowy Jarosław Wolski. Dyskusja skoncentruje się na roli regionów w systemie bezpieczeństwa państwa, współpracy cywilno-wojskowej oraz budowaniu odporności społecznej wobec zagrożeń międzynarodowych.



Wydarzenie co roku przyciąga samorządowców, przedstawicieli administracji rządowej, ekspertów, naukowców, przedsiębiorców, dziennikarzy i organizacji pozarządowych.

Energia przyszłości - filar bezpieczeństwa

W drugiej części wydarzenia uczestnicy przyjrzą się wyzwaniom związanym z transformacją energetyczną. Panel połączy głosy przedstawicieli administracji, sektora prywatnego i ekspertów branży energetycznej. Wśród zaproszonych znaleźli się m.in. Minister Energii Miłosz Motyka, Wicemarszałek Województwa Wojciech Bochnak, posłowie Aleksandra Leo i Mirosława Stachowiak-Różecka, Wiceprezes Zarządu Tauron Nowe Technologie Ro-

man Warchoł oraz redaktor naczelny portalu Energetyka24 Jakub Wiech. Rozmowa dotyczyć będzie bezpieczeństwa energetycznego, inwestycji w odnawialne źródła energii, rozwoju sieci przesyłowych i roli samorządów w transformacji sektora energii.

Infrastruktura jako gwarancja stabilności

Trzeci panel, zatytułowany „Inwestycje w infrastrukturę - podstawa bezpieczeństwa”, podkreśli znaczenie dobrze zaplanowanych inwestycji

w drogi, transport publiczny, infrastrukturę energetyczną i cyfrową dla rozwoju i bezpieczeństwa regionu. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Monika Wielichowska - Wicemarszałek Sejmu, Michał Rado - Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego, Maciej Lasek - Pełnomocnik Rządu ds. CPK oraz wiceprzewodniczący sejmiku - Marek Łapiński i Cezary Przybylski. Uczestnicy zastanowią się, jak zrównoważyć inwestycje infrastrukturalne z potrzebami lokalnych społeczności i jak

zwiększyć odporność gospodarki regionu na kryzysy.

Obrona cywilna i bezpieczeństwo codzienne

Zwienięczeniem Kongresu będzie panel „Obrona cywilna w regionach - wyzwania i priorytety”. W rozmowie wezmą udział m.in. Renata Granowska, Wiceprezydent Wrocławia, radne sejmiku województwa dolnośląskiego Małgorzata Całińska-Mayer i Monika Włodarczyk, a także przedstawiciele służb - płk Edward Chyła, Dowódca 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej, st. bryg. Piotr Grzyb z Państwowej Straży Pożarnej oraz prof. Wojciech Horyń z Akademii Wojsk Lądowych. Dyskusja będzie dotyczyć roli samorządów w systemie obrony cywilnej, współdziałania służb i społeczności lokalnych w sytuacjach kryzysowych oraz edukacji obywatelskiej w zakresie bezpieczeństwa.

Wydarzenie swoim patronatem honorowym objęli Minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak Kamysz, Minister Infrastruktury Dariusz Klimczak, Minister Energii Miłosz Motyka oraz Związek Województw RP. ©©

0011431263

REKLAMA

0410707709

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Jana Mikołajów

byłego pracownika
Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu



Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Dyrektor, pracownicy i współpracownicy
Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „**ABEL**” – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „**ADORIA**” Usługi Pogrzebowe. Tania, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „**ANUBIS**” – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● „**ARCHON**” – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „**WITWICCY**” Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWozy ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWozy ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
13 listopada 2025

● **PSIE POLE**
Ryszard Walkiewicz g. 10
Szczepan Danelski g. 11

Mieczysław Wlazły g. 12
Stanisław Zdunek g. 13

● **OSOBOWICE**
Jarosław Dobrzański
g. 10.40

Jan Mikołajów g. 11.20
Ryszard Kłaptocz g. 12

● **GRABISZYN**
Marek Podsiadło g. 12
Stefan Zykow g. 13

● **JERZMANOWO**
Witold Samuel g. 11

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

BEZPIECZEŃSTWO TAK ZABEZPIECZĄ POŁUDNIE DOLNEGO ŚLĄSKA PRZED KOLEJNĄ POWODZIĄ

Co cztery, to nie jeden

Karolina Kwiatek
karolina.kwiatek@polskapress.pl

Odbudować zbiornik w Stroniu Śląskim i postawić trzy nowe obiekty tego typu. Taką propozycję budowy zabezpieczeń przed powodzią na południu Dolnego Śląska przedstawiły Wody Polskie.

Wody Polskie przedstawiły rekomendacje dotyczące budowy zabezpieczeń, mających chronić mieszkańców południowej części województwa przed kolejną powodzią. Chodzi o obszar nad Białą Łądecką i jej dopływami.

Zgodnie z założeniami, które zostały zaprezentowane w pierwszym tygodniu listopada w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, należy odbudować zbiornik w Stroniu Śląskim, a także postawić trzy nowe suche zbiorniki:

- Goszów na Białej Łądeckiej (powyżej Stronia Śląskiego),

- Bolesławów na Morawce (powyżej Stronia Śląskiego),



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Zgodnie z założeniami, należy odbudować zniszczony zbiornik w Stroniu Śląskim, a także postawić trzy nowe suche zbiorniki w innych lokalizacjach

- Stójków, współpracujący z polderem Rudawka.

Mieszkańcy mieli lepszy pomysł

Ostatnia z tych propozycji jest efektem konsultacji społecznych, które rozpoczęły się pod koniec lutego 2025 roku, czyli pięć miesięcy po powodzi.

Po analizach okazało się, że pomysł mieszkańców może okazać się lepszy od wcześniejszego planu, zakładającego budowę zbiornika w Radochowie. Wody Polskie przychyliły się do tej koncepcji.

Jak czytamy w oficjalnym komunikacie Wód Polskich: „W trakcie konsultacji zgłoszono aż

425 uwag oraz 17 propozycji konkretnych rozwiązań przeciwpowodziowych dla pięciu obszarów zlewni Nysy Kłodzkiej „.

- Dzięki aktywnemu udziałowi lokalnych społeczności w konsultacjach udało się wypracować rozwiązania, które nie tylko odpowiadają na re-

alne potrzeby, ale także są zgodne z zasadami skutecznej ochrony przeciwpowodziowej (...) - przekazał prof. Janusz Zaleski.

Sfinalizuje to Bank Światowy?

Co teraz? Rozwiązanie Wód Polskich zostało zaakceptowane przez zespół doradczy ds. odporności po powodzi w MSWiA. Nie jest to jednak ostatnie spotkanie tych podmiotów. Do końca listopada Wody Polskie mają przedstawić im propozycję dla pozostałych części zlewni. Jeśli zostaną przyjęte, to trafią do programu redukcji ryzyka powodziowego w zlewni Nysy Kłodzkiej.

Ostateczny kształt Programu, jego koszt oraz zakres inwestycyjny zostanie określony w najbliższym czasie. Wody Polskie prowadzą rozmowy z Bankiem Światowym i innymi instytucjami międzynarodowymi na temat finansowania potencjalnych inwestycji - czytamy w komunikacie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. ©

Krzycka ma być zupełnie jak nowa

Konrad Bałajewicz
Wrocław

Wrocławskie Inwestycje ogłosiły przetarg na projekt przebudowy ulicy Krzyckiej. Ulica zyska nową nawierzchnię, chodniki, drogi rowerowe i sieci podziemne.

Przebudowa dotyczy odcinka od ul. Szarugi do wiaduktu kolejowego. W planie są: nowa jezdnia, chodniki, dwukierunkowa droga dla rowerów, przystanki autobusowe, wyniesione przejścia dla pieszych i przejazdy rowerowe, zieleni i oświetlenie, doświetlenie przejść dla pieszych, system monitoringu, przebudowa kanalizacji deszczowej oraz sieci wodociągowej i kanalizacyjnej i budowa Miejskich Kanałów Technologicznych (MKT).

Biuro projektowe, które zostanie wyłonione w przetargu, będzie mieć 15 miesięcy na przygotowanie dokumentacji projektowej. Prace budowlane rozpoczną się najwcześniej za około dwa lata. Czas realizacji i koszt inwestycji zostaną określone dopiero w dokumentacji technicznej. ©

AUTOREKLAMA

0011424641

Gazeta
WROCLAWSKA

do kupienia
także
w sieci

Netto

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

KOLEJ

Rekordowe zamówienie

Spółka PKP Intercity podpisała w środę umowę z Alstom Polska na budowę 42 piętrowych pociągów ekspresowych o prędkości 200 km/h. Minister infrastruktury Dariusz Klimczak zaznaczył, że to największa umowa taborowa w historii polskiej kolei.

Umowa o wartości blisko 6,9 mld zł (1,62 mld euro) obejmuje dostawy pociągów za 4,1 mld zł oraz pełne utrzymanie taboru w okresie 30 lat za blisko 2,8 mld zł. W kontrakcie jest też opcja dostawy kolejnych 30 składów.

- Dzisiaj w Chorzowie została podpisana największa umowa taborowa w historii polskiej kolei: umowa na zakup pierwszych w Polsce ekspresowych pociągów piętrowych dla PKP. Dzięki temu megakontraktowi spełniają się marzenia wszystkich tych, którzy chcieli, żeby w Polsce jeździły pociągi jak najlepsze, jak najnowocześniejsze, jak najszybsze - powiedział Klimczak.

Umowę podpisali prezes Alstom Polska Beata Rusinowicz i prezes PKP Intercity Janusz Malinowski. PAP

PROKURATURA

Daniel Obajtek usłyszał zarzuty



- Nie przyznałem się do winy. Bronię interesów koncernu - powiedział w środę europoseł Daniel Obajtek po wyjściu z Prokuratury Regionalnej w Warszawie, prowadzącej śledztwo w sprawie zawarcia przez Orlen umów na usługi detektywistyczne ze wskazaną przez niego firmą. PAP

WATYKAN

Leon XIV pozdrowił Polaków

Do strzeżenia pokoju w duchu braterstwa i miłości ojczyzny zachęcił papież Polaków podczas śródowej audyencji generalnej w Watykanie.

- Wczoraj wspominaliśmy zakończenie „bezużytecznej masakry” I wojny światowej, po której wielu narodom, także waszemu, zaświtała jutrzienka niepodległości - powiedział papież, zwracając się

do Polaków podczas spotkania z wiernymi na placu Świętego Piotra.

Leon XIV wezwał Polaków do wdzięczności wobec Boga za „dar pokoju, nad który - jak pisze święty Augustyn - nic lepszego znaleźć nie można”. - Strzeżmy go z sercem zakorzenionym w Ewangelii, w duchu braterstwa i miłości do ojczyzny” - dodał. PAP

WARSZAWA

Oświadczenie prezydenta Karola Nawrockiego o odmowie nominacji 46 sędziów świadczy o próbie uzurpacji uprawnień - powiedział w środę rzecznik rządu Adam Szałka. - Sędziowie mają prawo do tego - i są na to orzeczenia zarówno polskich sądów, jak i europejskich - żeby w formie orzeczenia kwestionować status innych sędziów. Są na to orzeczenia Trybunałów Europejskich, są na to orzeczenia polskich sądów - podkreślił rzecznik rządu.

”

Oświadczenie prezydenta o odmowie nominacji sędziów świadczy o próbie uzurpacji uprawnień

Adam Szałka, rzecznik rządu

Decyzja KE: Polska wyłączona z relokacji migrantów

Adam Kielar
Warszawa

Bulgaria, Czechy, Estonia, Chorwacja, Austria i Polska zmagają się z poważną sytuacją migracyjną i będą mogły wystąpić o pełne lub częściowe zwolnienie z relokacji migrantów na nadchodzący rok.

Każde z tych państw, jak podała Komisja, może wystąpić w tej sprawie do Rady UE (która zrzesza wszystkie państwa członkowskie). Decyzję Rada UE będzie musiała podjąć w głosowaniu większości kwalifikowaną. Jeśli tak się stanie, wyłączenie będzie obowiązywać na rok.

We wpisie na platformie X Maciej Duszczyk ocenił, że decyzja KE jest „olbrzymim sukcesem polskiego rządu”. Jak zauważył, „w trzech kryteriach solidarności w pakcie migracyjnym uwzględniono zarówno obecność uchodźców wojennych z Ukrainy, jak i sytuację na granicy z Białorusią”.

- To w praktyce oznacza, że Polska jest zwolniona z solidarności na wiele, wiele lat - podkreślił wiceszef MSWiA.

Głos zabrał także premier Donald Tusk. „Tak jak mówiłem, Polska nie będzie przyjmować migrantów w ramach Paktu Migracyjnego. Ani płacić za to. To już decyzja. Robimy, nie gadamy!” - napisał szef rządu na platformie X.

Pakt azylowo-migracyjny przewiduje wybór jednej z trzech



FOT. GARETH FULLER/EAST NEWS

KE poinformowała, że m.in. Polska będzie mogła wystąpić o zwolnienie z relokacji migrantów na nadchodzący rok

możliwości wyrażenia solidarności z krajami zmagającymi się z presją migracyjną w UE. Są to: przyjęcie migrantów, wniesienia wkładu finansowego lub wsparcie operacyjne. Dlatego komisarz ds. migracji Magnus Brunner podkreślał we wtorek na konferencji prasowej w Brukseli, że mechanizm jest elastyczny.

- Państwa członkowskie mogą również wybrać alternatywne środki wobec relokacji. Oznacza to, że relokacja nie jest wiążąca - powiedział.

Pytany o Polskę Magnus Brunner odparł, że jest to kraj, który boryka się z poważ-

nym problemem migracyjnym. - Dzieje się tak, ponieważ Polska, jak wspominałem wcześniej, przyjęła dużą liczbę beneficjentów tymczasowej ochrony z Ukrainy. Dzięki naszej dzisiejszej decyzji Polska może zwrócić się do Rady (UE) o pełne lub częściowe wyłączenie z puli solidarności, a Rada podejmie w tej sprawie decyzję - wyjaśnił komisarz.

KE ogłosiła we wtorek uruchomienie pierwszego tzw. rocznego cyklu zarządzania migracją, który ma być kluczowym elementem we wdrażaniu unijnego paktu o migracji i azylu.

Pakt ten ma w pełni zacząć obowiązywać od czerwca 2026 r.

Celem cyklu jest zapewnienie spójnego podejścia do zarządzania migracją w całej Unii, a także przygotowanie tzw. rocznej puli solidarnościowej, która ma wspierać państwa członkowskie znajdujące się pod presją migracyjną.

Komisja zaprezentowała także pierwszy Europejski Roczny Raport o Azylu i Migracji, który przedstawia sytuację w zakresie migracji, azylu i przyjmowania uchodźców w okresie od lipca 2024 do czerwca 2025 r. Z dokumentu wynika, że sytuacja migracyjna w UE uległa poprawie: liczba nielegalnych przekroczeń granic spadła o 35 procent, co KE wiąże z pogłębioną współpracą z krajami partnerskimi.

Jednocześnie unijni urzędnicy nie ukrywają, że część krajów boryka się z wyzwaniem: presją z powodu nieautoryzowanych przemieszczeń migrantów wewnątrz Unii, koniecznością dalszego wspierania uchodźców z Ukrainy, a także instrumentalizacją migracji przez Rosję i Białoruś na zewnętrznych granicach UE. Wyzwanie stanowi także współpraca w zakresie powrotów i readmisji osób, które nie uzyskały prawa pobytu.

Na podstawie danych zebranych w raporcie Komisja dokonała oceny poziomu presji migracyjnej w poszczególnych państwach członkowskich. PAP

Prezydent Karol Nawrocki: Przez 5 lat nie dam awansów sędziom kwestionującym polski system prawny

oprac. Anna Nagel
Warszawa

- Odmawiam nominacji 46 sędziów - poinformował prezydent. Dodał, że nie będzie dawał także awansów tym sędziom, którzy „kwestionują porządek konstytucyjno-prawny Rzeczypospolitej”.

Karol Nawrocki w śródowym oświadczeniu powołał się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2012 roku, które

rozstrzyga o tym, że prezydent RP nominuje sędziów oraz ma możliwość odmówić ich nominacji.

- Więc ja dzisiaj z tego prawa korzystam. Odmawiam nominacji 46 sędziów. Jest to już nie tylko słowny sygnał, drodzy państwo, ale konkretna decyzja, aby nie dać nominacji. I nie będę także dawał awansów tym sędziom, którzy kwestionują porządek konstytucyjno-prawny Rzeczypospolitej - zapowiedział prezydent.

Dodał również, że przez najbliższe pięć lat żaden sędzia, który kwestionuje konstytucyjne uprawnienia prezydenta, polską konstytucję i polski system prawny, nie może liczyć na nominację sędziowską i awans.

Zdaniem prezydenta Nawrockiego to szef Ministerstwa Sprawiedliwości i prokurator generalny Waldemar Żurek zachęca sędziów do kwestionowania porządku konstytucyjno-prawnego w Polsce.

Prezydent przypomniał, że wypowiadał się na temat sądownictwa już podczas swojego zaprzysiężenia w sierpniu. - Minęły trzy miesiące od moich słów i od przestrzegania sędziów Rzeczypospolitej, żeby nie ulegali wariactwom, które nie ulegali sprawiedliwości. Dzisiaj to już nie są tylko słowa, tylko konkretne decyzje, a więc odsyłamy nominacje sędziowskie - podkreślił Nawrocki. PAP

Największy lotniskowiec USA na Karaibach. Czym to grozi?

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

Największy pokaz siły Stanów Zjednoczonych na Karaibach od 30 lat, oficjalnie nazywany jest „działaniem antynarkotykowym”.

Przybycie grupy uderzeniowej wyposażonej między innymi w pociski Tomahawk, zwiększy zdolność USA do atakowania celów w Wenezueli.

Rzecznik Pentagonu Sean Parnell mówił, że grupa lotniskowców „wzmocni i rozszerzy istniejące możliwości zwalczania handlu narkotykami oraz niszczenia i likwidowania transnarodowych organizacji przestępczych”.

Siła ognia grupy wykracza poza to, co jest niezbędne do atakowania małych łodzi, które według Trumpa są wykorzystywane do przemytu narkotyków.

USA przeprowadziły 19 ataków na statki przemytnicze na Karaibach i we wschodniej części Oceanu Spokojnego. W atakach zginęło 76 osób, co wywołało debatę prawną na temat legalności tych ataków.

Prezydent Kolumbii Gustavo Petro powiedział, że dopóki ataki na łodzie na Karaibach będą kontynuowane, jego kraj zawiesi kontakty z amerykańskimi agencjami bezpieczeństwa.

Oświadczył to po tym, jak stacja CNN podała, że Wielka Brytania zaprzestała dzielenia się z USA informacjami wy-



Grupa uderzeniowa lotniskowca Gerald Ford przemieściła się na obszar odpowiedzialności Dowództwa Południowego USA, który rozciąga się na kraje Ameryki Łacińskiej

wiadowczymi na temat statków podejrzanych o handel narkotykami na Karaibach. Trump mówił o rozszerzeniu operacji wojskowej o cele lądowe. Do takich służą obecne na Fordzie myśliwce F/A-18, które mogą atakować cele na lądzie, oraz maszyny walki elektronicznej Growler, które mogą atakować i zakłócać wrogie radary i obronę powietrzną.

Oprócz dwóch niszczycieli rakietowych USS Bainbridge i USS Mahan, grupa uderzeniowa Forda obejmuje USS Winston S. Churchill, okręt dowodzenia

obroną powietrzną i przeciwrakietową.

USA oskarżają Maduro o kierowanie przemytem narkotyków i nie uznają go za prawowitego prezydenta Wenezueli. Nieopodal wybrzeży tego kraju doszło do większości amerykańskich ataków na łodzie domnie-

USA przeprowadziły 19 ataków na statki przemytnicze na Karaibach i we wschodniej części Oceanu Spokojnego. Zginęło w nich 76 osób

many przemytników. W sierpniu prokurator generalna USA Pam Bondi poinformowała, że Stany Zjednoczone oferują nagrodę w wysokości 50 mln dolarów za informacje, które mogą doprowadzić do aresztowania przywódcy Wenezueli.

USS Gerald R. Ford to najnowszy i największy lotniskowiec amerykańskiej marynarki wojennej. Przy wyporności ponad 100 tys. ton zabiera na pokład ponad 75 samolotów bojowych. Podobnie jak inne jednostki tej klasy, operuje wspólnie z okrętami eskorty i zaopatrzenia.

PAP

Putin na 2026 rok: prezydent muskuły, rzuca przeciwnika na matę i tuli psa na śniegu

Kazimierz Sikorski
Moskwa

Kalendarz na 2026 rok, który zawiera 12 zdjęć rosyjskiego lidera wraz z „uderzającymi i przyciągającymi wzrok cytatami”, jest w sprzedaży po okazjonalnej cenie.

Putin ubrany w strój do judo rzuca przeciwnika na matę i tuli psa na śniegu - wszystko to na zdjęciu nowego kalendarza, który trafił do sprzedaży w Rosji. Cena wynosi równowartość trzech dolarów. Cytowany 73-letni przywódca powiedział: „Jestem gołębiem, ale z bardzo silnymi żelaznymi skrzydłami” i „Granica Rosji nigdzie się nie kończy”, a także 12 zdjęć rosyjskiego despoty w różnych pozach.

Propaganda Kremla zawiera obrazy pokazujące, jak jej twórcy chcieliby, aby obywatele Rosji

postrzegali swojego silnego przywódcę, który objął urząd prezydenta w 2012 roku.

- W tym materiale znajdują się zdjęcia Putina w stroju myśliwego, a także w okularach przeciwsłonecznych w stylu lotniczym, w stroju arktycznym, jak prowadzi skuter śnieżny. Nie ma zdjęć wojny Rosji w Ukrainie, znanej w kraju jako „specjalna operacja wojskowa”, ale niektóre cytaty Putina zdają się do niej nawiązywać i niemal usprawiedliwiać jego działania - powiedział Steve Rosenberg, moskiewski korespondent BBC.

Słowa władcy: „Zrobiłem wszystko, aby Rosja była niepodległym i suwerennym państwem, które może samodzielnie podejmować decyzje”. W innym miejscu mówi: „Myślę, że Rosja stała się znacznie silniejsza w ciągu dwóch, trzech lat, ponieważ stajemy się prawdziwie suwerennym krajem”.



Kalendarz z Putinem na przyszły rok jest już dostępny w Rosji. Oprócz zdjęć zawiera wypowiedzi prezydenta

Turecki samolot wojskowy rozbił się na terenie Gruzji. Na pokładzie było 20 osób

Kazimierz Sikorski
Ankara

Tureckie wojsko potwierdziło, że cała 20-osobowa załoga samolotu transportowego, który rozbił się w Gruzji, zginęła.

W środę minister obrony Turcji ogłosił tragiczną wiadomość o śmierci wszystkich na pokładzie wojskowej maszyny transportowej.

Samolot C-130 wystartował z Azerbejdżanu i wracał do Turcji. Rozbił się w gruzińskiej gminie Sighnaghi, około 5 kilometrów od granicy Gruzji z Azerbejdżanem.

„C-130, który wystartował z Azerbejdżanu, w drodze do kraju rozbił się w pobliżu granicy gruzińsko-azerbejdżańskiej” - oznajmił minister obrony Turcji Yasar Guler na X,

do której dołączono zdjęcia ofiar.

Turecka grupa śledcza przybyła na miejsce katastrofy w środę rano, aby zbadać szczątki rozrzucone na bardzo dużym obszarze.

„Nasi bohaterzy towarzysze broni zginęli męczeńską śmiercią 11 listopada 2025 roku, kiedy nasz wojskowy samolot transportowy C-130, który wystartował z Azerbejdżanu, w drodze do naszego kraju rozbił się w pobliżu granicy Gruzji z Azerbejdżanem” - powiedział minister obrony Turcji Yasar Guler w komunikacie opublikowanym na portalu X.

Brak łączności z samolotem

Łączność z samolotem utraciono wkrótce po wejściu w gruzińską przestrzeń powietrzną.



Na pokładzie samolotu znajdowało się 20 osób, w tym załoga. Przyczyna katastrofy nie jest znana

Co istotne, samolot nie nadał sygnału SOS.

Wojskowe samoloty transportowe C-130 są często wykorzystywane przez tureckie siły zbrojne do transportu personelu i operacji logistycznych.

Turcja i Azerbejdżan łączą swoje wojskowe. Prezydent Azerbejdżanu Ilham Alijew i minister spraw zagranicznych Gruzji

Maka Bochorishvili złożyli kondolencje swoim tureckim odpowiednikom po katastrofie.

„Jesteśmy głęboko wstrząśnięci wiadomością o śmierci naszych żołnierzy w wypadku, który miał miejsce na gruzińskiej ziemi” - oświadczył Alijew w komunikacie, o którym poinformowała agencja Anadolu.

PAP

Utwór sztucznej inteligencji na szczycie listy przebojów

Kazimierz Sikorski
USA

„Walk My Walk” Breaking Rust - artyści bez tożsamości, ale o którym media w USA donoszą, że jego utwór został oparty na technologii AI - znalazł się na szczycie listy magazynu „Billboard”.

W mediach społecznościowych Breaking Rust nie przyznaje się, że wykorzystał sztuczną inteligencję do stworzenia przeboju.

Jednak fakt, że głos w utworze nie jest powiązany z nazwiskiem żadnego wokalisty - a ilustracje, zdjęcia i klipy zespołu zostały ewidentnie stworzone przez AI - skłonił branżę muzyczną do uznania Breaking Rust za artystę wykorzystującego sztuczną inteligencję. Kilka nagrań do identyfikacji utworów muzycznych opartych na sztucz-

nej inteligencji, używanych przez AFP, wskazało z prawdopodobieństwem od 60 do 90 procent, że „Walk My Walk” to utwór wygenerowany przez AI. W napisach końcowych utworu jako autora wymieniany jest Aubierre Rivaldo Taylor - nazwisko to pojawia się w internecie jedynie w powiązaniu z zespołem Def Beats AI, który jest identyfikowany jako projekt AI.

Od pojawienia się platform generatywnych AI dedykowanych muzyce, takich jak Suno czy Udio, utwory stworzone przy użyciu sztucznej inteligencji zyskują na popularności na platformach streamingowych. W lipcu twórcy projektu Velvet Sundown potwierdzili, że ten klasyczny zespół rockowy jest produktem sztucznej inteligencji, po tym jak jeden z jego utworów przekroczył milion odsłuchań.

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Jerzy Putrament nie tylko budował socjalizm.
Łowił ryby, grał w szachy, a nawet napisał kryminał
– str. 10

„Krwawy Łysiak” z Pabianic nie zdołał jesienią 1929 roku
uciec łódzkiej policji
– str. 11

ZA TYDZIEŃ

6 listopada 1923 roku:
Krwawy Wtorek w Krakowie
Sto lat temu atmosfera
w Krakowie przypominała re-
wolucję. Protesty robotnicze
zakończyły się ich stłumie-
niem przez policję i wojsko.



KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH Tokio spowite mrokiem

Już za tydzień w sprzedaży „Łabędź i nietoperz” Keigo Higashino (Grupa Wydawnicza Relacja). W swym najnowszym dziele autor wciąż czytelnika w mroczną historię zbrodni, która rzuca długi cień na dwie rodziny. Gdy w Tokio zostaje zamordowany znany prawnik, a do winy przyznaje się niepozorny emeryt, sprawa wydaje się oczywista. Ale jego syn i córka ofiary docierają do dramatycznych wydarzeń sprzed trzydziestu lat...

Is

W KINACH

Nie zadzieraj z tą dziewczyną!

Od 21 listopada w polskich kinach „Tornado” Johna Macleana, brytyjski kryminał w realiach Szkocji końca XVIII w. Kiedy brutalny gang napada na wędrowną trupę lalkarzy, w której występuje Tornado, dziewczyna po-przysięga zemstę i rusza w samotną podróż, by odzyskać skradzione złoto i zaważyć o siebie. W roli Tornado japońska aktorka Mitsuki Kimura znana jako Kōki.

bb

ROCZNICA

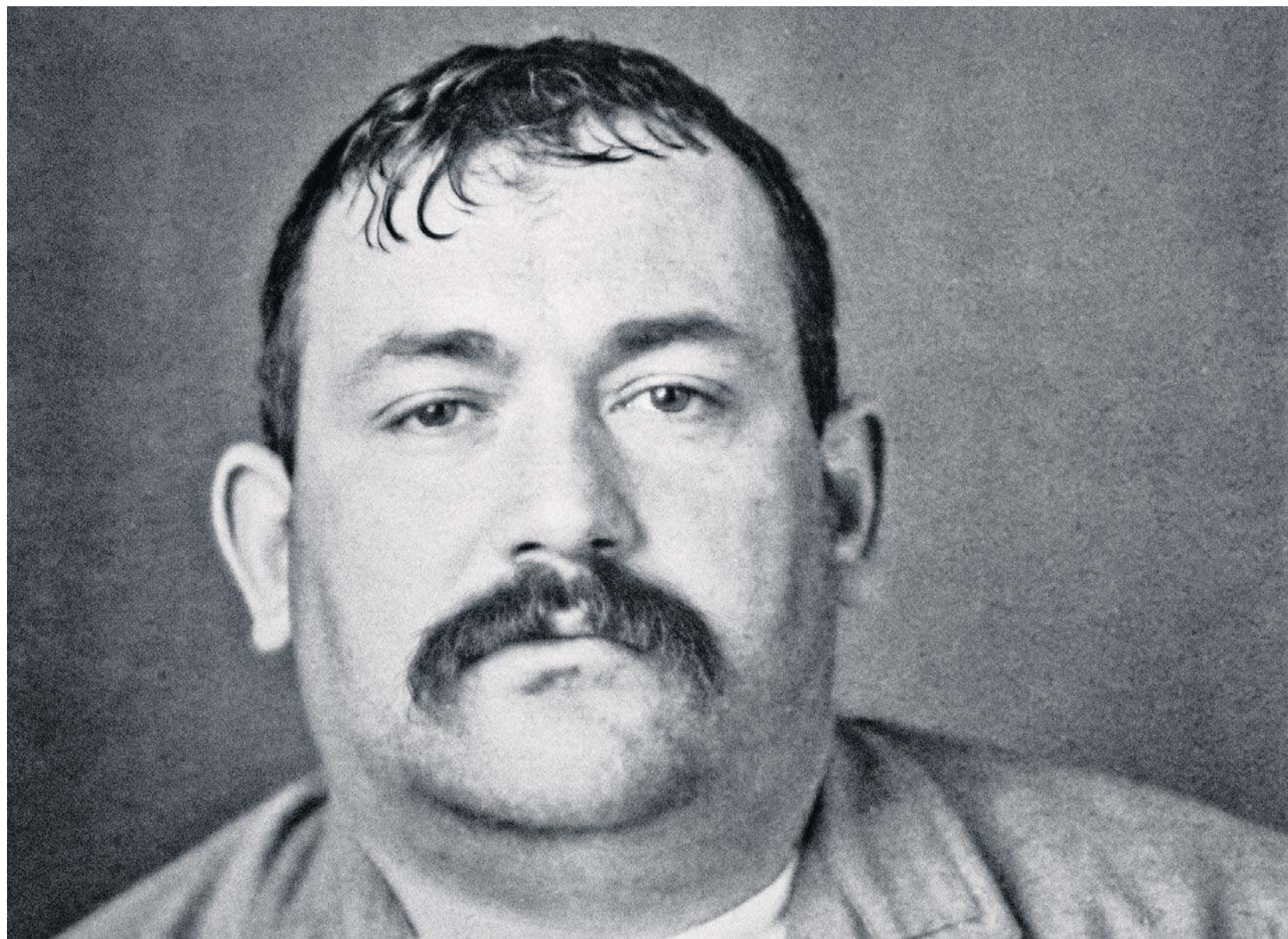
Pamiętajcie o Brackett

Zbliża się rocznica urodzin Leigh Douglass Brackett Hamilton (ur. 7 grudnia 1912 roku w Los Angeles, zm. 18 marca 1978 r. w Lancaster), amerykańskiej pisarki i scenarzystki. Tworzyła fantastykę naukową oraz powieści kryminalne, niewątpliwie pod silnym wpływem twórczości Raymonda Chandlera. Brackett była także autorką scenariuszy do filmów „Wielki sen”, „Rio Bravo”, „El Dorado”, „Długie pożegnanie” oraz „Imperium kontratakuje”.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 182. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Przedwojenne żydowskie gangi, czyli terror i handel żywym towarem



Noe Trauman (1868-1912), Żyd z Łodzi, założyciel organizacji Zwi Migdal działającej na terenie Argentyny i Brazylii. Za jego czasów Zwi Migdal zatrudniała jednocześnie ponad 300 przestępców i zarządzała siecią domów publicznych

S. Majerowski, L. Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

Kupczenie kobietami i kontrola rynku usług seksualnych stanowiła domenę polskich Żydów. Był to jeden z najbardziej wstydlivych problemów tej społeczności.

W 1932 roku w Wilnie został porwany syn właściciela kantoru-lombardu „Kresovia” Josela Lejbowicza, uważanego za najbogatszego mieszkańca miasta. Sprawcy zażądali gigantycznego okupu. Uprowadzenia dokonała banda o nazwie „Złoty sztandar”, a two-

rzyły ją niedobitki słynnej Bruderferajny – rozbitego przez policję jeszcze w latach 20. jednego z największych gangów ówczesnej Polski.

Do tej pory „Złoty sztandar” specjalizował się raczej w rabowaniu niedużych banków na Wileńszczyźnie, od czasu do czasu organizowano też napady na wagony pocztowe. Jednak w 1932 roku do Wilna zawitał niejaki Berek Krawiec, rzekomo pomagier słynnego gangstera z Chicago – Ala Capone’a. Po przyjeździe nad Wilię Krawiec szybko się jednak znużył bezczynnością i postanowił zaproponować

swoim nowym kumplom z Bruderferajny skok w stylu amerykańskim.

Mafia z Wilna

Czym było Bruderferajn? W tłumaczeniu z jidysz „związkiem braterskim”, przestępczą elitą żydowskich Kresów. „Jeszcze początek, przypadający na styczeń 1911 r., związany jest z nowatorskim jak na owe czasy pomysłem dwóch wileńskich włamywaczy: Saszki Lichtsohna vel Chany Bobkesa i Aarona Wójcika. Otóż postanowili oni stworzyć organizację będącą swego rodzaju samopomocą tzw. błatnych” – czytamy

w tekście „Bruderferajn - mafia z Wilna” na stronie Rojsty.wordpress.com.

Szybko okazało się, że korzyści płynące z nieformalnej organizacji są tak wielkie, że przekształcono ją w zorganizowany gang. Poza tym każdy z gangsterów opłacał składki członkowskie, z których tworzono, według rosyjskiej nomenklatury, tzw. obszczak, w razie wypadki rodzina przestępcy mogła więc liczyć na wsparcie. Regularnie także opłacano z niej policjantów, sędziów, prawników i urzędników. W przestępczej działalności gangsterzy nie przebierali

w środkach: zastraszali, porywali, podkładali bomby i zabijali opornych. W rozwoju gangu nie przeszkodził nawet wybuch I wojny światowej.

Złote lata dla szajki przyniosła im jednak wolna Polska. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej organizacja Lichtsohna i Wójcika rozrosła się do niebotycznych rozmiarów: miała ok. tysiąc członków i skupiała praktycznie wszystkich przestępców z miasta. Wkrótce rozszerzyła działalność na inne miasta Polski. Miała sporą konkurencję: Biali

Ciąg dalszy na str. 10-11

Kto? Najgroźniejszy seryjny morderca w dziejach Polski

Profilerka Julia Wigier wraca do rodzinnej Gdyni, by ostatecznie rozprawić się z przeszłością, czyli sprawą zabójstwa jej matki Kaliny Barskiej.

„Kuter spowijała nieprzenikniona, mleczna, puchowa mgła. Spadła na nich szybko i bez ostrzeżenia, jakby Stwórca chciał z siebie tylko znanego powodu przykryć świat pierzastą kołdrą.

Wypłynęli ze Stachem przed czwartą rano z portu w Jastarni, bez niczyjej wiedzy. Trochę dlatego, by udowodnić ojcu i Marcelemu, ich starszemu bratu, że sami świetnie sobie dadzą radę w morzu, że nie wypadli sroce spod ogona. Ale tak naprawdę zupełnie nie o to chodziło.

Max widział to, czego inni zdawali się nie dostrzegać. Stach stawiał się z dnia na dzień coraz bardziej nieswój, zapadał się w sobie, jakby wysysała go złowroga, bezdenna otchłań. Max wiedział, dlaczego tak się dzieje, ale rodzina zamykała oczy na tę oczywistą prawdę. Zostawiała ich samych z problemem, udając, że go nie ma. Co mógł zrobić? Był tylko o dwa lata starszy od Stacha, ale czuł, że musi mu pomóc. Bezsilność i bezradność zawsze działały na niego jak płachta na byka, wyzwalając nagromadzone pokłady złości i woli walki. Musiał skierować uwagę brata na inne tory bez względu na wszystko. Powinien dodać piętnastolatki wiary w siebie, i mimo że obaj znajdowali się w zakłętym kręgu, Max nie zamierzał się poddawać.

Dlatego wymyślił, że ta wyprawa, wspólny wysiłek zakończony sukcesem, czyli skrzyniami pełnymi ryb, pozwoli chłopakowi choć na chwilę zapomnieć o tym, co go spotkało, i skieruje jego myśli na zupełnie inne tory.

Byli już cztery mile od brzegu. Niedługo trzeba będzie zacząć przygotowania do połowu.

– Zaraz wystawiamy sprzęt, szykuj się! – krzyknął do Stacha, ale nie usłyszał odzewu.

Uświadomił sobie, że od dłuższego czasu nie słyszał nic oprócz ryku silnika.

– Stachu! – zawołał jeszcze głośniejszym głosem. – Włożyłeś sztormiak?

Był koniec marca i zbliżała się Wielkanoc, kiedyś jego ulubione święta. Jednak po tym, co im się przydarzyło, myślał o nich i wiążącej się z nimi konieczności pójścia do kościoła ze wstrętem.

Wyszedł z kokpitu na pokład. Widoczność była praktycznie żadna, nie większa niż dwadzieścia centymetrów. Zaniepokojony szedł przed siebie po omacku.

– Stachu?! Gdzie jesteś?! Odezwiąj się! – nawoływał, machając rękami, jakby chciał rozrzedzić gęstniejącą wokół niego mgłę. – Przestań się wygłupiać! – wrzasnął tym razem na cały głos.

Wpadł w popłoch. Zaczął skrupulatnie przeszukiwać pokład z wyciągniętymi przed siebie rękami, co przypominało zabawę w ciuciubabkę. Tylko że to nie była zabawa. Pokład był pusty! Czuł spływające po plecach strużki zimnego potu, serce gwałtownie przyspieszyło, a krew zastępną w żyłach. Wodził się z całych sił, rzucając w otaczający go mleczny krag imię brata, a biała wata od razu pochłaniała każdą głoskę jak nasycony biały potwór. Coś się stało. Coś ze Stachem! Ale rozum nie przyjmował możliwości, którą podpowiadała wyobraźnia.

Po omacku wrócił do kokpitu i zgasił silnik. Zapadła ogłuszająca cisza. Mgła otulała go ciastnym kokonem, ledwie mógł dojrzeć własną rękę. Wykrzyknął imię brata ponownie. Straszne myśli wirowały mu w głowie i miał wrażenie, że jego mózg za chwilę eksploduje. Wmawiał sobie, że brat się pewnie gdzieś schował, włożył do jakiejś skrzyni i za chwilę z niej wyskoczy, że to tylko głupi żart, ale gdzieś głęboko, niemal na samym dnie duszy czuł, że tak nie będzie. Że stało się coś najgorszego. Upadł na kolana, czując rozlewającą się po całym ciele falę fizycznego wręcz bólu, a jego twarz zrobiła się mokra od łez.

(...)

Borys Talarek siedział samotnie przy barze w Piotrusiu Panu od jakichś dwóch godzin i nudził się jak przysłowiowy mops. Lokal ział pustką i nie było nawet na kim zawiesić oka. Uświadomił sobie, że jest środek tygodnia, a przecież wcześniej bywał tu jedynie w weekendy. Dlaczego wpadł tutaj akurat dziś? Sam nie bardzo wiedział. Może dlatego, że chciał uczcić dobrze zapowiadający się interes, a może miał ochotę poznać wreszcie kogoś nowego? Marek odszedł pół roku temu i nic nie zapowiadało, że to się zmieni. Zresztą już mu przestało na nim zależeć. Z czasem przejrzał na oczy, uświadomił sobie, że nie łączyła ich miłość. Przynajmniej nie ze strony Marka. Dopiero po czasie Borys zdał sobie sprawę, że ich związek nastawiony był wyłącznie na konsumpcję, rzeczy boleśnie przyziemne. Owszem, uwielbiał seks, ale przestały mu wystarczać przyjemności związane tylko z ciałem. Pragnął podróżować, poznawać świat, kultury innych krajów, wymieniać po-



GRAŻYNA MOLSKA

Scenarzystka i redaktorka, producentka i scenografka. Miłośniczka zwierząt – zwłaszcza kotów, psów, ptaków i koni. Pasjonująca tajemnice ludzkiego mózgu, neurolingwistyka, psychologia, literatura i historia.

glądy, dzielić się z kimś radością i smutkiem. Coraz częściej zastanawiał się nad sensem swojego istnienia. Do czego zmierzał? Co chciał osiągnąć? Pieniądze? Miał je od wczesnej młodości, zawsze świetnie sobie radził w biznesie. Prowadził dobre, wygodne życie, ale nie dawało mu ono pełnej satysfakcji. Chciał kochać i być kochanym. Tak, jedynie to miało sens, ale jak do tej pory nie zaznał prawdziwej miłości. Kolejni faceci okazywali się wielkim rozczarowaniem.

Z zamyślenia wyrwał go głos barmana Edzia w karmazynowej kamizelce i czarnej muszce pod szyją, który postawił przed nim kieliszek wina o rubinowej barwie. Łysa czaszka Edzia świeciła się, odbijając niebieskawe światło lamp.

– Amarone, od tamtego pana.

Edzio dyskretnie wskazał wzrokiem siedzącego naprzeciwko Borysa mężczyznę, który wpatrywał się w niego wymownie, a teraz lekko skinął mu głową i podniósł stojący przed nim kieliszek wina w geście toastu. Borys, nie namyślając się długo, zrobił to samo. Nie zauważył gościa wcześniej, musiał zjawić się dopiero co. Odważemni uśmiech. Po chwili tamten podszedł do niego i się przyssał.

– Artur.

– Borys. Dzięki za wino. Jak zgadłeś, że uwielbiam Amarone?

Artur zrobił na nim duże wrażenie. Jego wzrok wydawał mu się w jakiś nieokreślony sposób dziwny, kryły się w nim tajemnica i siła, coś, co zmuszało do uległości. Facet go onieśmielał, choć był chyba w jego wieku.

Artur rozebrał się do niewzruszenia i nachylił się do niego.

– Wróblek Edzio mi wyśpiewał – wyszeptał.

Jego bliskość i ciepło oddechu, które Borys poczuł na uchu, sprawiły, że oblała go przyjemna fala gorąca. Wzniósł ponownie kieliszek i upił spory łyk, żeby ukryć zmieszanie. To samo zrobił Artur, wciąż nie spuszczać z niego wzroku. Pod tym spojrzeniem Borys topniał, a łączył się w jego ciele żar pożądania wybuchł z niebywałą siłą. Spuścił wzrok. Bał się, że towarzysz zbyt szybko go przejrzy, a z drugiej strony marzył o tym, żeby podać się jego woli jak najszybciej.

(...)

Obudził się we własnym mieszkaniu, zeszytniały i zmarznięty. Spróbował się ruszyć, ale wykręcone do tyłu ręce nie słuchały go. Podobnie nogi.

– Co jest?

Próbował coś powiedzieć, jednak z ust wydobył się jedynie bełkot. Dotarło do niego, że jest związany. W ustach czuł obrzydliwą suchość, jakby cały zapas śliny został wyczerpany, bo pochłonięła go szmata wypełniająca całą jamę ustną, sięgająca po samo gardło.

Jezu! – wykrzyknął w myślach z rozpaczą i przerażeniem.

Szarpnął się kilka razy, ale na próżno. Efekt był taki, że więzy werżnęły mu się głębiej i boleśniej w przeguby rąk. Nic nie pamiętał, w głowie ziała czarna dziura, totalna pustka. Nie wiedział, w jaki sposób znalazł się związany na krześle we własnym salonie. Przypominał sobie jedynie, że poznał w Piotrusiu Panu faceta, który zrobił na nim wielkie wrażenie. Potem wyszli razem.

Rozejrzał się po przestrzeni, z której był taki dumny. Ponad sto metrów kwadratowych, salon połączony z nowoczesną, lśniąca kuchnią, wielkie okna. Minimalizm i funkcjonalność pomagały odciąć się od presji konsumpcjonizmu i osiągnąć równowagę życiową, a kluczem do tego celu były prostota i umiar. Tak, w tej przestrzeni pozabawionej prawie ozdób, gdzie dominowały szlachetne, najdroższe materiały, czuł się należycie zrelaksowany po całodziennej walce w firmie deweloperskiej. Ale teraz to nie pomagało, bo nie mogło pomóc. Znalazł się w sytuacji ekstremalnej. Na kuchennej wyspie dostrzegł na wpół opróżnioną butelkę czerwonego wina (...).



Grażyna Molska, „Profilerka. Jastrzę”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2025, cena 54 zł

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

rekomendują
Bożenna Piskala
i Bożydar Brakoniecki



W Spale wszystko się zaczyna

Julia Szyska wyrusza w swoją pokutną wędrówkę z plecakiem przez Polskę. Pewnego dnia zatrzymuje się w opustoszałej jesieni Spale i wynajmuje mały domek nad Pilicą. Następnego dnia znajduje na brzegu rzeki zwłoki dziewczyny... **Kinga Wójcik, „Jedna noc”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2025, cena 49,99 zł**



Zaczyna się makabryczna gra

Kilka dni przed Bożym Narodzeniem przerażona kobieta dzwoni w nocy pod numer alarmowy, żeby przekazać policji, że jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Kiedy na miejscu zjawia się patrol, znajduje makabryczny kalendarz adwentowy rozstawiony po całym domu. **Sebastian Fitzek, „Dziewczyna z kalendarza”, wyd. Albatros, Warszawa 2025, cena 49,90 zł**



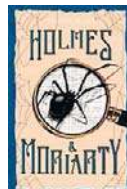
Zamknięty pokój, a w nim ofiara

30 grudnia 2023 r. znaleziono ciało osoby śmiertelnie dźgniętej ostrym przedmiotem. Pokój był zamknięty od wewnątrz, a mimo to nie znaleziono w nim narzędzia zbrodni. Policja nie była w stanie wskazać podejrzanego czy nawet motywu zbrodni. **John Finnemore, „Salomonowy wyrok”, wyd. Czwarta Strona, Poznań 2025, cena 54,90 zł**



Diabeł czai się w mroku lasu...

W prehistorycznym kamienym kręgu na Kaszubach zostają znalezione okrutnie okaleczone zwłoki młodego chłopca. Okazuje się, że sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana, a korzenie tej zbrodni wcale nie sięgają starożytności... **Anna Klejzerowicz, „Mroczne letnisko”, wyd. Purple Book, Warszawa 2025, cena 49,90 zł**



Kogo się tak boisz, Reynolds?

Sherlock Holmes i dr John Watson zostają wynajęci przez aktora George'a Reynoldsa. Od pewnego czasu publiczność, która każdego wieczoru przychodzi na jego występy, to ci sami ludzie, tylko w przebraniach. Czyżby wokół Reynoldsa działał się coś złowrogięgo? **Gareth Rubin, „Holmes i Moriarty”, wyd. Albatros, Warszawa 2025, cena 49,90 zł**



Erast Fandorinow tropi nieuchwytnie cienie

Czym zajmuje się międzynarodowa organizacja Azazel? Czy naprawdę istnieje międzynarodowy spisek? Czy Erastowi Pietrowiczowi Fandorinowi uda się rozwikłać zagadkę? Oto kolejny kryminał retro z dorobku Borisa Akunina, dziejący się w 1876 roku w Moskwie. **Boris Akunin, „Azazel”, wyd. Świat Słazki, cena 29,99 zł**

Mariusz Grabowski

JERZY PUTRAMENT KRYMINALISTĄ

W 1958 roku Jerzy Putrament, literat, ale przede wszystkim komunistyczny aparaczyk, wydał jedyny w swej biografii kryminał - „Strachy w Biesalu”. Powieść opublikowało MON w serii Labirynt. Nakład niewielki - zaledwie 30 tysięcy egzemplarzy.

Nuda w „Gopłanie”

Putrament miał w strukturze partyjnej dość szczególną pozycję - pozwalano mu na wiele. Mógł łowić ryby, grywać w szachy (był nawet prezesem Polskiego Związku Szachowego), mógł podróżować, a nawet krytykować innych towarzyszy. Wybaczano mu nawet ów kryminał, czyli rzecz z gatunku komunizmowi obmierzłego. Na tle kryminalnej produkcji ówczesnych lat „Strachy w Biesalu” mają nawet swój urok, trzeba jednakże ośwoić się z dość dziwną, wręcz eksperymentalną konwencją autora, który obmyślił intrygę na opak i nadał jej postać antykryminału.

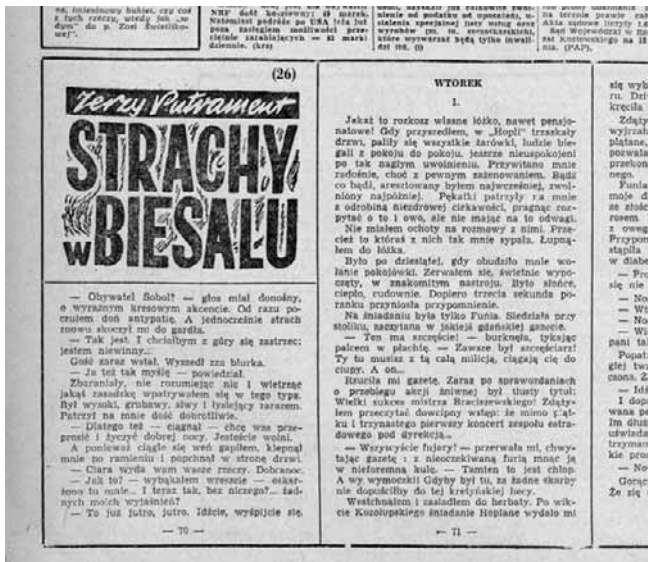
Oto w pociągu jadącym do Ustrzyków Morskich (autorowi chodziło chyba o Ustronie Morskie) urzędnik Justyn Sobol rozmyśla, co go spotka w domu pracy twórczej ZAiKS-u o nazwie „Gopłana”. Pogoda jak to nad morzem - jest podła, ale mimo to w „Gopłanie” rezyduje kilka osób. Mężczyźni to sami nudziarze, a z kobiet „zostało tu tylko pół tuzina stuprocentowych inwalidek, rubych i wąsatych” - wprowadza nas w klimat kryminału autor.

Ananas nie żyje

Ale jest jeszcze Ananas, „bóstwo Sopotu, Zakopanego. Atomowy kociak! Ale co to za wulkan babstwa! Wszyscy samcy tutaj potracili głowy. Nie piszę Ci, kto z nią aktualnie śpi, bo zanim list otrzymasz, wszystko stanie się jak najbardziej zdezaktualizowane”. Co robi nudzące się towarzystwo? Wpada na pomysł wycieczki do Biesalu - nawiedzonego poniemieckiego pałacu „w stanie absolutnej ruiny”. W realu takiego miejsca mnie ma - jedyny Biesal (dawne Biessellen) znajduje się koło Gietrzwałdu na Warmii.

W tym momencie zaciska się kryminalna sieć. Wycieczka do Biesalu kończy się tym, że Ananas znika i wszyscy podejrzewają żart. Sobol, nasz przewodnik po powieści, znajduje ją jednak martwą w pałacowych murach. Nie trzeba dodawać, że prowadzący śledztwo milicjanci właśnie Sobola podejrzewają o morderstwo. Wyplatanie się z zarzutów zajmie mu z górą 100 stron.

Najgorsze jednak, że z tej historii nic nie wynika. Żadnego morderstwa, żadnej nauki dla bliźnich. Jakby Putramentowi znudziło się nagle zaczerpienie stron i skróciwszy intrygę do minimum postanowił pójść na ryby.



„Strachy w Biesalu” drukowano też w odcinkach na łamach „Życia Warszawy” wiosną i latem 1958 roku



PRZED WOJNĄ W POLSCE MIESZKAŁY BLISKO CZTERY MILIONY ŻYDÓW

Żydowskie gangi II RP: terror, bandyterka, handel kobietami

Ciąg dalszy ze str. 8

Bracia działali w Łodzi, banda Władka w Sosnowcu, gang Taty Tasiemki, na którego czele stał polityk i radny, były kolega Józefa Piłsudskiego z Frakcji Rewolucyjnej PPS Łukasz Siemiątkowski, w Warszawie, podobnie gang Zygmunta „Chiniczka” Pachowskiego.

Był nawet sąd

Mimo to Bruderferajn miał się świetnie. Doszło do tego, iż dla ogarnięcia tak wielkiej liczby ludzi i interesów szefowie organizacji założyli profesjonalną kancelarię. W specjalnym pokoju w mieszkaniu Lichtsohna trzymano kartoteki kupców i zamożniejszych mieszkańców Wilna, księgi rachunkowe, księgi przewinień, wykroczeń i zdrań poszczególnych człon-

ków organizacji oraz kasę pancerną z „obszczakiem”.

„Saszka Lichtsohn, nazywany przez kamratów Prezesem, szybko wysunął się na przywódcę organizacji” - czytamy w teście z Rojstów. „Bali się go zarówno zwykli mieszkańcy Wilna, jak i gangsterzy. Dla tych ostatnich nie bez znaczenia był fakt, że to on stał na czele mafijnego sądu, który dbał o porządek w szeregach grupy i eliminował zdrajców”.

„Przestępcy z ferajny, czyli zawodowcy, lubili zaś bawić się w sąd. Urządzali procesy, na których obecny był sędzia, obrońca, prokurator, przestrzegano też porządku rozprawy i kolejności wygłaszanych mów. Takie przedstawienia dawano zazwyczaj w tzw. knajpach morderców - ulubionych lokalach ferajny i dla wybranej publiczności. Kary, które jednak

tam wymierzano, były jak najbardziej prawdziwe i dotkliwe” - dodaje Monika Piątkowska, autorka „Życia przestępczego w przedwojennej Polsce”.

W latach 20. policja państwowa, dopiero co powstała i raczkująca, nie była przeciwnikiem dla zorganizowanych gangów. Z czasem jednak to policja zyskała przewagę. W 1924 r. przyszedł czas i na Bruderferajn. Gdy gangsterzy zastrzelili złodzieja Elkę Gurwicza, który nie bał się przeciwstawić Prezesowi, policja ruszyła do natarcia i w zaledwie kilka miesięcy wszyscy najbardziej prominentni działacze Bruderferajni trafili za kratki.

Koniec ferajny

W tym miejscu wróćmy do wątku Berka Krawca. Z nudy zaproponował swoim byłym kumpłom z Bruderferajni

porwanie dla okupu syna jednego z najbogatszych wówczas wilnian - 8-letniego Josela Lejbowicza. Opracował szczegółowy plan porwania i zdaje się, że wziął na siebie nawet kierowanie całą tą skomplikowaną operacją.

W lutym 1932 r. Zelig Lewinson, Chana Bobkes i ich ludzie porwali Josela i za uwolnienie dziecka zażądali 14 tys. zł. W latach 30. w Polsce kidnaping był zupełną nowością, początkowo policja działała więc zupełnie po omacku. Zaczęto obawiać się o życie chłopca. Lejbowicz zebrał żądany okup i zostawił we wskazanym przez gangsterów miejscu.

Przełom w sprawie nastąpił w momencie, gdy nieoczekiwanie z pomocą policji przyszły - po raz kolejny - lokalne środowiska przestępcze, które uznały sprawcę kidnapingu za obcego,



„W taki oto sposób członkowie Bruderferajn znawali domy do ogrzania” – pisał w 1924 r. wileński „Kurier Codzienny”

który ośmielił się wejść i działać na ich terenie.

Policja szybko namierzyła porywaczy, aresztując większość z nich. „Ci, którzy uniknęli chwilowo aresztu, sami po trzech dniach wypuścili chłopca. Odzyskano również forszę. Po głośnym procesie, relacjonowanym przez wszystkie media w kraju, Saszka Lichtsohn został skazany na cztery lata więzienia, co zakończyło dzieje Bruderferajn, największej w międzywojniu organizacji złodziejskiej” – czytamy na stronie Rojstów. Większość Bruderferajny została rozstrzelana w 1941 roku w Ponarach.

Krawiec z fantazją

Co się stało z Krawcem, któremu udało się brawurowo uciec, przebrawszy się w galowy mundur rotmistrza 12. Pułku Ułanów Podolskich z Białołkrynicy? Poczł się bohaterem. Zresztą jego fantazja nie znała granic. W Równem wypożyczył mundur dorożkarski, dorożkę i konia, po czym spokojnie jeździł sobie po mieście, podczas gdy na ulicach patrole policyjne legitymowały wszystkich mężczyzn.

W Krzemieńcu z kolei pojawił się w mundurze... starszego posterunkowego policji i gorliwie pomagał miejscowym stróżom prawa szukać... samego siebie. W Stanisławowie policja już miała go prawie w rękach. Obstawiono całą dzielnicę, w której według informatorów

ukrył się Krawiec, i systematycznie przeszukiwano dom za domem. W ostatniej chwili Krawiec zatrzymał na ulicy wóz przewożący do zakładu pogrzebowego gotowe trumny, ułożył się w jednej z nich, wręczył woźnicy sporą sumę pieniędzy za milczenie i w ten sposób bez przeszkód wydostał się poza pierścień obławy.

Wykołował wszystkich i podobno przez granicę w Karpatach uciekł z powrotem do Ameryki, gdzie przepadał jak kamień w wodę.

Filantropii i sutenerzy

O ile Bruderferajna trzęsła Wilnem, w Warszawie poczynił sobie gang Zwi Migdal, założony w Buenos Aires jeszcze w latach 90. XIX w. przez stręczycieli, alfonsów i właścicieli domów publicznych specjalizujących się w przemycaniu kobiet ze wschodniej Europy. Członkami organizacji byli głównie Żydzi z ziem polskich, a jej ofiarami w większości polskie Żydówki.

Jak pisze Isabel Vincent w książce „Ciała i dusze”, początkowo organizacja nosiła nazwę „Warszawskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy” i miała charakter filantropijny. Dopiero później, na żądanie polskiego ambasadora, w 1929 r. zmieniono nazwę na „Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Zwi Migdal”. Nazwa towarzystwa wybrana została dla upamiętnienia jednego z założycieli, Zwi

Migdala, który znany był również jako Luis Migdal.

Towarzystwo zostało oficjalnie powołane do życia 7 maja 1906 r., ale początki jej działalności sięgają wcześniejszego okresu. Jej pierwszym prezesem oraz głównym założycielem był Żyd polskiego pochodzenia, urodzony w Łodzi Noe Trauman, który w młodości musiał uciekać z kraju z powodów politycznych. Jako że Ameryka Południowa była coraz popularniejszym kierunkiem emigracji, na stałe zamieszkał w Argentynie i związał się z tamtejszymi sutenerami i handlarzami kobiet z Europy.

Przyczyną była bieda

Według Isabel Vincent przyczynami emigracji żydowskich kobiet z Imperium Rosyjskiego do Ameryki Południowej były rosyjski antysemityzm oraz bieda. Do tego trzeba dodać tolerancję dla zjawiska prostytucji charakterystyczną dla latynoskiej kultury, skorumpowaną policję, a poza tym nowe i szyb-

wincji najczęściej spotykana metodą było uwiedzenie lub zdobycie zaufania młodej kobiety zainteresowanej awansem społecznym, w miastach stosowano argumenty bardziej wpływające na ambicję.

„Atrakcyjni mężczyźni – pisze Dulak – podróżowali po wsiach, poszukując młodych kobiet, którym oferowali intratną pracę za granicą, niewymagającą żadnych kwalifikacji, a gwarantującą życie na wysokim poziomie. Czasem zawierano małżeństwa. Wykorzystywano np. żydowskie rytualne związki małżeńskie, ponieważ ich zawarcie nie wymagało obecności rabina, nie były również odnotowywane w oficjalnych dokumentach. Z tej metody korzystali m.in. urzędnicy konsulatu amerykańskiego, którzy uprowadzili kilkadziesiąt kobiet. Handlarze tłumaczyli rodzinie ofiary, że jedyną szansą na zawarcie małżeństwa jest wyjazd za granicę, ponieważ w Polsce narzeczonemu groziła obowiązkowa służba wojskowa”.

MAFLA ZOSTAŁA ZORGANIZOWANA JAK SPÓŁDZIELNIA. JEJ CZŁONKOWIE ODDAWALI CZĘŚĆ DOCHODU ZA INFORMACJE I WSPARCIE W RAZIE WPADKI

kie połączenia morskie między Europą i Ameryką.

Scenariusz przez lata pozostawał taki sam. Kobiety były mamione dobrze płatną pracą za granicą lub napędce organizowanym ślubem z przystojnym i bogatym Żydem, który poszukuje żony wychowanej w tradycji. Rodzinie, która godziła się na oddanie dziewczyny, wypłacana była zaliczka pieniężna, a niesamowita nędza, w jakiej żyli, tylko sprzyjała zgodzie na ów proceder.

Dziewczęta w większości miały po 13-16 lat, aczkolwiek przedział wiekowy był znacznie szerszy: zaczynał się od lat 7, a kończył na 20. Do 1913 r. w Buenos Aires zarejestrowanych było ponad 4 tysięcy prostytutek pochodzenia żydowskiego, przywożonych głównie z terenów Galicji, Bukowiny, Kongresówki i zachodnich guberni rosyjskich. Ale macki Zwi Migdal działały energicznie w Warszawie, Lublinie i Białymstoku.

Szukając kobiet

„II Rzeczpospolita należała do państw, w których kobiety były najbardziej zagrożone procederem handlu ludźmi” – pisze Dawid Dulak w opracowaniu „Handel ludźmi w II Rzeczypospolitej Polskiej”. I dodaje: „Warszawa przez długi czas była zaś głównym ogniskiem tego zjawiska”. Handlarze posługiwali się wieloma metodami „rekrutacji” kobiet. O ile na pro-

Doniosła rola Raquel Liberman

W 1931 roku władze polskie ogłosiły listę ponad 500 handlarzy kobiet zaangażowanych w dostarczanie kobiet do domów publicznych Argentyny i Brazylii. Większość osób z tej listy była Żydami. Raport został przygotowany dla Ligi Narodów.

Brazylijskie Towarzystwo oficjalnie zakończyło działalność w 1930 r. w wyniku doniesienia złożonego przez byłą prostytutkę Raquel Liberman w 1929 roku. Liberman była Żydówką pochodzącą z Polski i dzięki swojej postawie przeszła do historii jako pierwsza, której udało się uciec spod kontroli organizacji. We wrześniu 1930 r. odbył się proces, na którym skazano 108 osób, jednak ostatecznie tylko trzy osoby pozostały w więzieniu. Od tego czasu organizacja straciła większość swoich wpływów.

W Polsce do likwidacji zjawiska przyczyniło się wprowadzenie 11 lipca 1932 r. nowego Kodeksu karnego. W części ogólnej (art. 9) handel niewolnikami, kobietami lub dziećmi wymieniono jako przestępstwa, względem których obowiązuje zasada represji wszechświatowej (tzw. zasada ścigania uniwersalnego). Stosowanie ustawy obejmowało cudzoziemców i obywateli polskich, którzy dopuścili się popełnienia wymienionego przestępstwa.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAŁ ŁÓDZKI



„Wiek Nowy”, mający redakcję we Lwowie przy ul. Sokoła 4, sięgał nakładem 40 tysięcy egzemplarzy

„Krwawy Łysiak”, czyli policja na tropie potrójnego mordercy

Absolutnie sensacyjną historię, acz bez epilogu, podawał w numerze z czwartku 14 listopada 1929 roku „Wiek Nowy” – popularny dziennik ilustrowany wychodzący każdego dnia po południu we Lwowie.

Zacytujmy tekst w całości: „Władze bezpieczeństwa w Łodzi od pewnego czasu tropią groźnego bandytę, znanego w światku zbrodniczym pod nazwą »Krwawego Łysiaka«, który nazywa się właściwie Jan Łysiak, pochodzi z powiatu kolskiego i ma na swem sumieniu już niejednego krwawy czyn. W ostatnich czasach padło z jego rąk trzech ludzi. Pierwszym był inwalida wojenny Stanisław Romaldowski. zamieszkały w Pabjanicach, którego bandyta zastrzelił i ograł z kwoty 1000 złotych. Wkrótce potem raniony został 3 kulami w Łęczycy lustrator okręgu strzeleckiego, kapitan Janowski z D.O.K, IV, a podczas pościgu za sprawcą zbrodni zabity został posterunkowy policji w Łęczycy Antczak.

Początkowo przypuszczano, że postrzelenie kapitana Janowskiego ma podłoże polityczne, w toku jednak dochodzenia ustalono, że był to zwyczajny napad bandycki, a sprawcą jego był »krwawy Łysiak«. Zarządzono więc obławę policyjną, która wytropiła miejsce bandyty. Ten jednak zdążył na czas uciec przed ścigającą go policją i żandarmerją. Obława następowała mu jednak formalnie na piętę, a krwawy zbior, pozbawiony zupełnie pieniędzy, uciekał pieszo.

Onegdaj w godzinach porannych obława policyjna natknęła się na bandytę wędrującego szosą pod wsią Gospodarz pod Pabianicami. Bandyta, widząc się otoczonym, wyrwał z kieszeni dwa rewolwery i począł strzelać do otaczających go policjantów i wywiadowców. Policja również odpowiedziała strzałami. Strzelanina obustronna trwała kilkanaście minut, gdy na szosie ukazała się furmanka chłopska zaprzężona w jednego konia. Ujrawszy furmankę, Łysiak wyskoczył z ukrycia i steroryzowawszy rewolwerem woźnicę, wskoczył na furmankę. Następnie, ostrzeliwując się w dalszym ciągu z jednego rewolweru, drugi przyłożył do pleców woźnicę, rozkazawszy mu zaciąć konia. Przerażony woźnica uczynił za dość żądaniom bandyty i furmanka zaczęła się oddalać od obławy policyjnej. Policjanci oraz wywiadowcy rzucili się pieszo w pogoń za uciekającym furmanką bandytą. Widząc, iż koń za kilka minut opadnie zupełnie z sił, bandyta w pełnym biegu wyprzął go i wskoczywszy mu na grzbiet pocwałował w kierunku Łodzi.

Kiedy po upływie kilkunastu minut wywiadowcy dogonili stojącą samotnie na szosie furmankę i dowiedzieli się o porwaniu konia, popędzili w kierunku wskazanym przez zrozpaczonego woźnicę. W niewielkiej odległości od miejsca, gdzie stała furmanka, spostrzegł konia skubiącego sobie najspokojniej trawkę. Okazało się, że bandyta, zniknąwszy pogoni z oczu, zeskoczył z konia i ukrył się w pobliskim lesie. Policja musiała dać za wygraną, ale otoczyła dokładnie całą okolicę gęstym pierścieniem obławy tak, że musi on wpaść w ręce karzącej sprawiedliwości”.

opr. stan

Gazeta

WROCLAWSKA

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249

Przez internet: ibo.polskapress.pl

e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4

tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132

Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853

Legnica, tel. 514 800 870

Syców, tel. 514 800 969

Lubin, tel. 514 800 969

Wałbrzych, tel. 502 499 983

Głogów, tel. 798 751 830

Świdnica, tel. 502 499 983

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel.71/341-23-53

DAMAK'S ul. Kniaziewiczza 23 B, tel. 71/341-07-87

EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław, ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03

PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737

SEBAMAR ul. Sienkiewiczza 43, tel. 71/321-29-04

SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B, tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

KUPIĘ mieszk. 2-3 pok., 500185254.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Zdrowie

STOMATOLOGIA

Protetyka 507-650-105.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

PEŁNY remont mieszkań 665-939-825

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

Hydraulik, Elektryk 505-087-474.

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

Różne

WRÓŻBY, porady: profesjonalnie 693611517, www.wrozby.pop.pl

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki granitowe. Koszt z montażem 2.500 zł. Tel. 691-883-105.

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011430566

Specjalistyczne Centrum Medyczne im. św. Jana Pawła II S.A. w Polanicy-Zdroju zatrudni

- **magistra farmacji,**
- **elektroradiologa,**
- **diagnostę laboratoryjnego i technikę analityki medycznej w serologii,**
- **pielęgniarkę,**
- **opiekuna medycznego.**

tel.: 748621216, 748621218 lub e-mail: kadry@scm.pl

REKLAMA

0011430558

Specjalistyczne Centrum Medyczne im. św. Jana Pawła II S.A. w Polanicy-Zdroju zatrudni

lekarza specjalistę w dziedzinie chirurgii szczękowej /chirurgii szczękowo-twarzowej albo w trakcie specjalizacji w dziedzinie chirurgii szczękowo-twarzowej lub specjalistę w dziedzinie chirurgii stomatologicznej do pracy w poradni chirurgii szczękowo-twarzowej. Oferujemy korzystne warunki finansowe oraz dysponujemy komfortowym mieszkaniem służbowym.

tel.: 748621216, 748621218 lub e-mail: kadry@scm.pl

REKLAMA

0011429100

PREZYDENT MIASTA ŚWIDNICY
WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym, w sprawie najmu wolnych lokali użytkowych w Świdnicy: w Rynku - stoiska handlowo-usługowego przeznaczonego na cele handlowe oraz przy ul. Długiej 5/02.

- **obiekt handlowo-usługowy położony w Rynku – składający się z jednego pomieszczenia o powierzchni 5,52 m² z przeznaczeniem na cele handlowe – sprzedaż kwiatów w Rynku.** Stawka wywoławcza czynszu wynosi **58,60 zł/m²/m-c** plus podatek VAT w wysokości zgodnej z obowiązującymi przepisami.
Wadium w wysokości 320,00 zł. Lokal nie podlega prywatyzacji. Godz. 10:00

- **lokal użytkowy - ul. Długa 5/02 –** składający się z trzech pomieszczeń o powierzchni 69,60 m², usytuowany na parterze. Stawka wywoławcza czynszu wynosi **10,70 zł/m²/m-c** plus podatek VAT w wysokości zgodnej z obowiązującymi przepisami.
Wadium w wysokości 740,00 zł. Lokal nie podlega prywatyzacji. Godz. 10:30 Przedmiotową nieruchomość przeznacza się do najmu w drodze pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego.
Przetarg Nr P-147/XII/25 odbędzie się w dniu 15.12.2025 r. w Sali nr 104, I piętro, w Urzędzie Miejskim w Świdnicy przy ulicy Armii Krajowej 49 o godzinach wskazanych przy każdym z lokali.

oraz

o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym, w sprawie najmu wolnych lokali użytkowych w Świdnicy przy ul. Różanej 1, w Rynku 25 i w Rynku 38.

- **ul. Różana 1 –** lokal użytkowy składający się z jednego pomieszczenia o powierzchni 34,85 m² + 10,95 m² (części wspólne – korytarz i WC), usytuowany na II piętrze. Stawka wywoławcza czynszu wynosi **25,00 zł/m²/m-c** plus podatek VAT w wysokości zgodnej z obowiązującymi przepisami.
Wadium w wysokości 870,00 zł. Lokal nie podlega prywatyzacji. Godz. 10:00

- **Rynek 25 –** lokal użytkowy składający się z jednego pomieszczenia (i WC) o powierzchni 20,16 m², usytuowany na parterze. Stawka wywoławcza czynszu wynosi **32,00 zł/m²/m-c** plus podatek VAT w wysokości zgodnej z obowiązującymi przepisami.
Wadium w wysokości 650,00 zł. Lokal nie podlega prywatyzacji. Godz. 10:30

- **Rynek 38 –** lokal użytkowy składający się z pięciu pomieszczeń (oraz dwóch pomieszczeń sanitarnych i WC) o powierzchni 166,40 m², usytuowany na III piętrze. Stawka wywoławcza czynszu wynosi **32,00 zł/m²/m-c** plus podatek VAT w wysokości zgodnej z obowiązującymi przepisami.
Wadium w wysokości 5300,00 zł. Lokal nie podlega prywatyzacji. Godz. 11:00 Przedmiotowe nieruchomości przeznacza się do najmu w drodze trzeciego przetargu ustnego nieograniczonego.
Przetarg Nr P-148/XII/25 odbędzie się w dniu 18.12.2025 r. w Sali nr 104, I piętro, w Urzędzie Miejskim w Świdnicy przy ulicy Armii Krajowej 49 o godzinach wskazanych przy każdym z lokali.

Uczestnicy licytacji proszeni są o punktualne przybycie.

Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miejskiego <http://um.swidnica.pl/pages/pl/urzadz-miejski/sprzadz-nieruchomosci.php>, w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.swidnica.pl w zakładce „Najem nieruchomości” oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń przy pok. 124 w Urzędzie Miejskim w Świdnicy, ul. Armii Krajowej 49.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego, pok. 229, tel. 74 856 28 67 oraz w Wydziale Przetargów i Inwestycji Miejskich, pok. 125 i 124, tel. 74 856 29 24, 74 856 28 50 i 74 856 29 23.

Sporządziła: M. Prorok-Jurek

REKLAMA

0011430483

BURMISTRZ GMINY TRZEBNICA
pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego 1, 55-100 Trzebnica
trzebnica.pl | facebook.com/trzebnica

Burmistrz Gminy Trzebnica

podaje do publicznej wiadomości

informację o wywieszeniu wykazu nr GGN/37/2025 nieruchomości komunalnych przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem (okres: 7.11.2025 – 30.11.2025). Wykazem objęte są nieruchomości komunalne:

- Trzebnica: cz. dz. nr 2114, cz. dz. nr 1764, cz. dz. nr 1233;
- Skoroszów: cz. dz. nr 258 AM-1;
- Będkowo: cz. dz. nr 69 AM-1;
- Głuchów Górny: dz. nr 26 AM-1;
- Boleścin: dz. nr 18/2 AM-1 cz. dz. nr 17;
- Biedaszków Wielki: dz. nr 48 AM-1.

Wykaz wywieszony jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Trzebnicy Pl. Piłsudskiego 1. Dodatkowych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami tel. 71 312-06-11 wew. 253.

REKLAMA

0011430884

Wójt Gminy Gromadka
ogłasza I przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Gromadka
na dzień 18.12.2025 r.:
na godz. 10:00 nieruchomość składająca się z działek nr 1349/5, 1349/6, 1349/7 obręb Gromadka o łącznej pow. 0,2304 ha, cena brutto 9 492,00 zł, wadium - 1 000,00 zł;
Wadium należy wpłacić na konto: Bank Spółdzielczy Chojnów 29 8644 0000 0019 8000 20000030 ze wskazaniem której nieruchomości dotyczy **do dnia 15.12.2025 r.** Obowiązuje postąpienie w minimalnej wysokości 1% ceny wywoławczej. Sprzedaż nieruchomości zwolniona z podatku VAT. Oprócz wartości nieruchomości nabywca opłaca koszty wskazania granic, koszty notarialne i sądowe. W przypadku, gdy nabywca nieruchomości nie stawi się w ustalonym terminie bez usprawiedliwienia w Kancelarii Notarialnej, wówczas wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu. Więcej informacji na stronie www.bip.gromadka.pl i pod nr telefonu 75 30 67 115.

eprasa.pl 4ee0493f70

REKLAMA

0011430603

NIERUCHOMOŚĆ ZABYTKOWA



ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości
obręb Ligota Strupińska, gmina Prusice, powiat trzebnicki, województwo dolnośląskie

Nieruchomość gruntowa, zabytkowa, zabudowana
dz. nr 137/12 wraz z udziałem w wysokości 6/11 w dz. nr 137/5



Cena nieruchomości: 460 000,00 zł

**Istnieje możliwość obniżenia ceny z tytułu wpisu do rejestru zabytków*

Przeznaczenie w Studium: LGS.1.F – teren założeń dworskich, folwarcznych, parkowych i ich zespołów.

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz nr **WRO.WKUZ.GZ.4240.206.2024.MS.82** wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach **od 13.11.2025 roku do 28.11.2025 roku** oraz na stronach www.gov.pl/web/kowr i BIP.

WIĘCEJ INFORMACJI: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy we Wrocławiu, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 502-792-151, e-mail: maciej.szukalski@kowr.gov.pl oraz na stronie: www.gov.pl/web/kowr

www.gov.pl/web/kowr

REKLAMA

0011430638

NIERUCHOMOŚĆ ZABYTKOWA



ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

Ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości
w obrębie Lipa, gmina Bolków, powiat jaworski, województwo dolnośląskie

1. Nieruchomość gruntowa, zabudowana pałacem – dz. nr 670/5 AM-4, pow. 1,3581 ha



Cena wywoławcza: 1 416 000,00 zł

**Istnieje możliwość obniżenia ceny z tytułu wpisu do rejestru zabytków*

Wadium: 142 000,00 zł

Przeznaczenie nieruchomości w MPZP: 1U – teren usług, 2WS-ZP – teren wód powierzchniowych, śródlądowych lub zieleni urządzonej.

2. Nieruchomość gruntowa, niezabudowana – dz. nr 670/6 AM-4, pow. 1,0373 ha

Cena wywoławcza: 246 000,00 zł

**Istnieje możliwość obniżenia ceny z tytułu wpisu do rejestru zabytków*

Wadium: 25 000,00 zł

Przeznaczenie nieruchomości w MPZP: 1U-ZP – teren usług lub zieleni urządzonej

Przetarg odbędzie się w dn. 28.11.2025 r. godz. 12:00 w siedzibie KOWR OT Wrocław ul. Mińska 60

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz nr **WRO.WKUZ.GZ.4240.15.2024.SD.95** wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach **od 13.11.2025 roku do 28.11.2025 roku** oraz na stronach www.gov.pl/web/kowr i BIP.

WIĘCEJ INFORMACJI: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy we Wrocławiu, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 797-604-773, e-mail: sandra.dupuis@kowr.gov.pl oraz na stronie: www.gov.pl/web/kowr

www.gov.pl/web/kowr

REKLAMA

0011430902

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „SPÓŁDZIELCA”
we Wrocławiu, ul. Kaszubska 8**

ogłasza przetargi ofertowe nieograniczone, które odbędą się w dniu **21.11.2025 r.**
z podziałem na niżej wymienione zadania:

1. Roboty polegające na montażu stopni i ław kominiarskich wraz z wykonaniem wylazu dachowego z klatki schodowej w budynku mieszkalnym	
ul. Maślicka 6a-6e	
godz. otwarcia ofert: 9.00	wadium - 5 400,00
2. Roboty ogólnobudowlane polegające na wymianie pokrycia papowego wraz z wymianą wylazu dachowego na dachu budynku mieszkalnego przy ul. Kraińskiego 2-4	
ul. Kraińskiego 2-4	
godz. otwarcia ofert: 9.30	wadium - 3 600,00
3. Roboty ogólnobudowlane polegające na remoncie balkonów w wielorodzinnym budynku mieszkalnym	
ul. Bolesławiecka 1-15a / w technologii TRIFLEX /	
godz. otwarcia ofert: 10.00	wadium - 2 000,00
4. Roboty ogólnobudowlane polegające na naprawie nawierzchni chodnika ok. 250 m² na terenie nieruchomości budynku mieszkalnego od strony ul. Legnickiej	
ul. Bolesławiecka 1-15A	
godz. otwarcia ofert: 10.30	wadium - 2 800,00

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia, po wpłaceniu kwoty 50 zł (słownie zł: pięćdziesiąt) na konto Spółdzielni (PKO BP III O/Wrocław nr 29 1020 5242 0000 2902 0018 0794) oraz dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Administracji przy ul. Kaszubskiej 8 [pokój 3] tel. 71/ 38 28 159.
Nie dopuszcza się składania ofert częściowych i wariantowych.

Zamawiający wymaga wpłacenia wadium.

Wadium należy wpłacić na konto: PKO BP III O/Wrocław nr 29 1020 5242 0000 2902 0018 0794 w terminie do 20.11.2025 r.

Oferty przygotowane zgodnie z SIWZ należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie Spółdzielni pok. 2 przy ul. Kaszubskiej 8 do dnia **21.11.2025 r.** do godz. 8.00.

Otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie Zamawiającego dnia **21.11.2025 r. bez udziału oferentów.**

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, przeprowadzenia negocjacji cenowych z wybranymi oferentami oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011429009

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Polne”
w Lubinie
ul. Leszczynowa 27 B**

ogłasza przetarg nieograniczony

**na wykonanie remontu klatek schodowych
w budynku mieszkalnym wielorodzinnym
przy ul. Leszczynowej 17-25 w Lubinie.**

Termin realizacji zamówienia do 30.06.2026 r.

Termin składania ofert upływa dnia 9.12.2025 r. o godz. 10.00. Otwarcie ofert nastąpi dnia 9.12.2025 r. o godz. 10.15 w siedzibie Spółdzielni ul. Leszczynowa 27B, 59-300 Lubin.

Termin związania ofertą 30 dni, licząc od dnia ostatniego składania ofert.

Wniosek o przekazanie specyfikacji istotnych warunków zamówienia należy skierować drogą elektroniczną na adres: sekretariat@smpolne.lubin.pl Specyfikację wraz z załącznikami zamawiający przekaże w formie elektronicznej na wskazany we wniosku adres.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji jest: Robert Papciakowski tel. 76/846-12-30 wew. 14.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu w każdym momencie bez podania przyczyny.

Podstawa i tryb postępowania: przetarg nieograniczony zgodnie z „Regulaminem przeprowadzania przetargów na roboty budowlane, remontowo-budowlane i inne świadczone na rzecz Spółdzielni”.

AUTOREKLAMA

REKLAMA

0011428824

**BURMISTRZ
MIASTA JAWORA**

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U z 2024 r. poz. 1145, z późn. zm.) podaję do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Jawora, 59-400 Jawor, Rynek 1 (II piętro), dnia 13.11.2025 r. zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń oraz zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.jawor.pl zarządzenia nr 382.2025, 383.2025, 384.2025, 385.2025 Burmistrza Miasta Jawora z dnia 4.11.2025 r. wraz z wykazami lokali mieszkalnych, położonymi w Jaworze, przeznaczonymi do zbycia na rzecz ich najemców nr 2 przy ul. Bolesława Chrobrego 9, nr 2 przy ul. Mikołaja Reja 3C, nr 1 ul. Zielona 2, nr 8 ul. Zielona 2.

AUTOREKLAMA

0011429646



Grunt to biznes.
strefaagro.pl

REKLAMA

0011429646



**BURMISTRZ
MIASTA
CHOJNOWA**

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuję o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnowie w dniach **od 13.11.2025 r. do 4.12.2025 r.** wykazu nieruchomości stanowiących grunty rolne, oznaczonych numerami geodezyjnymi **64, 65, 67**, położonych w obrębie 1 miasta Chojnowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w formie przetargu ustnego nieograniczonego – Zarządzenie Nr 179/2025 Burmistrza Miasta Chojnowa z dnia 6.11.2025 r.
Wykazy dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie: <http://bip.chojnowa.net.pl/>

aktualne z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

Lepiej jest bez chłopa niż mieć byle jakiego



Joanna Opozda w „Dzień dobry TVN” Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Anna Wendzikowska udowadniała atrakcyjność
Celebrytka gościła u Żurnali-
sty, gdzie wyjawiała, że w jej
związkach dochodziło
do zdrad. Co więcej – przy-
znała, że ona również do-
puszczała się niewierności
wobec swoich partnerów.
– Potrzebowałam udowad-
niać sobie swoją atrakcyj-
ność, więc stąd się brały
moje zdrady – wyjaśniła
otwarcie.

Tomasz Karolak zaskoczył sam siebie

Aktor nie należał do grona fa-
worytów „Tańca z gwiazdami”,
ale radził sobie wystarczająco
dobrze, by awansować aż
do półfinału. Ostatecznie za-
kończył przygodę z show
w minioną niedzielę. – Byłem
przekonany, że dużo wcześniej
odpadniemy. Myślałem, że bę-
dziemy w pięciu odcinkach
– stwierdził w „Halo tu Polsat”.

Piotr Rubik ma nerwową żonę

Kompozytor opowiedział
na Instastories o zdarzeniu
przed jego wylotem do Polski.
– Na lotnisku przy odprawie
okazało się, że zostawiłem te-
lefon w samochodzie. I Agatka
musiała jeszcze raz do mnie je-
chać na lotnisko. Dawno nie
słyszałem takiej wiązanki. Za-
den raper by się nie powsty-
dził. Taka była wkurzona – po-
wiedział na Instastories. Osta-
tecznie podsumował jednak: –
Agatka jest przesłodka i ko-
chana, a ja to mówięm żarto-
bliwie. Nie po raz pierwszy ra-
tuje mnie z opresji.
(GZL) Fot. Sławomir Mielnik



W TELEWIZJI



Crossing

Ale Kino+ HD, 20:10

Emerytowana nauczycielka
Lia szuka dawno zaginio-
nej siostrzenicy. Kiedy od
sąsiada Achiego dowiaduje
się, że Tekla mogła opuścić
Gruzję i przenieść się do
Turcji, postanawia wyruszyć
wraz z chłopakiem w po-
dróż, by ją odnaleźć.

Helikopter w ogniu

Super Polsat, 21:00

Gwiazdorski (m.in. Josh
Hartnett, Ewan McGregor,
Tom Sizemore, Eric Bana)
film Ridleya Scotta o fatalnej
akcji US Army w Somalii,
kiedy okazało się, że amery-
kańscy żołnierze są odcięci
w środku wrogiego miasta,
a somalijska milicja jest o
wiele lepiej wyposażona, niż
się spodziewano...

Mój pies Artur

TV Puls, 22:30

Miłośnik sportu Michael
Light (Mark Wahlberg) wraz
z trzyosobową ekipą przystę-
puje do Mistrzostw Świata
w Rajdach Przygodowych na
Dominikanie. Stając na star-
cie nie przypuszcza, że jego
zespół wkrótce powiększy
się o dodatkowego członka –
psa o imieniu Artur.

Cała prawda o naszych zębach

BBC Earth, 22:55

We współpracy z dentysta-
mi BBC stworzyło gabinet,
do którego zgłaszają się
pacjenci z typowymi dole-
gliwościami stomatologicz-
nymi. Wszystko po to, by
uświadomić społeczeństwu
konsekwencje nieprawidłó-
wej higieny jamy ustnej.

KRZYŻÓWKA NR 175

Poziomo:

- 3) przodek Hiszpana,
- 6) anglosaski przełożony,
- 11) trzy minuty w ringu,
- 12) postawa podczas ćwiczeń
gimnastycznych,
- 13) napelniane powietrzem przy
wdechu,
- 14) „... uniesień”, obraz Włady-
sława Podkowińskiego,
- 15) żona hinduskiego dostojnika,
- 16) formacja dzikich gęsi,
- 17) niewielki komputer osobisty,
- 18) zasiada w oślej ławce,
- 19) zgrany zespół ludzi,
- 21) śpiewa psalmy w cerkwi,
- 23) siódmy dzień tygodnia w
judaizmie,
- 26) bawół z wyspy Celebes,
- 27) największa pustynia na
Ziemi,
- 30) dawna księga zawierająca
psalmy,
- 31) przeszkoda na drodze,
- 34) Ronald, 40. prezydent Sta-
nów Zjednoczonych,
- 38) Wojciech, reżyser filmu
„Przedwiośnie”,
- 39) ... Bugs, zwierzak z kres-
kówki,
- 40) auto z fabryki Toyoty,
- 41) droga na przełaj,
- 42) gotówka na czarną godzinę.

Pionowo:

- 1) wiosenny kwiat, szafran,
- 2) nakrycie głowy biskupa,
- 3) element średniowiecznych
fortyfikacji,
- 4) ruchoma część wagi,
- 5) pojemnik na atrament,
- 6) miejsce bitwy wojsk napo-
leońskich z armią rosyjską
w 1812 r.,
- 7) ssak z rodziny żyrafowatych,
- 8) ozdoba mankietu koszuli,
- 9) przyrząd optyczny do ob-
serwacji dali,
- 10) groźna choroba oczu,
- 20) miłośnik piękna i harmonii,
- 22) mocna karta w talii,
- 24) górką z nawianego śniegu,
- 25) kajzerka lub grahamka,



- 28) wielki wstyd, niesława,
- 29) Pola, aktorka z filmu „Sza-
tan z 7. klasy”,
- 31) w plecaku ucznia,
- 32) cechy z plusem, zalety,
- 33) kary koń z domieszką si-
wych włosów,
- 35) starożytny mieszkaniec Italii,
- 36) ciężka kara przy wiosłowaniu,
- 37) film sensacyjny w reżyserii
Luca Bessona.

ROZWIĄZANIE NR 174



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wszystko Ci sprzyja, więc
działaj odważnie. Horoskop
dzienny zapowiada, że ktoś
zaskoczy Cię dobrym słowem
oraz wsparciem.

Ryby (19.02 - 20.03)

Dzisiaj skup się na relacjach
z innymi osobami. Horoskop
na dziś mówi, że szczerść
przyniesie ulgę. Unikaj
konfliktów o drobniaczki.
Baran (21.03 - 19.04)
Pomysł, który przyjdzie Ci
do głowy, okaże się cenny. Za-
ufaj intuicji i notuj. Horoskop
dzienny na czwartek wróży,
że wiele na tym zyskasz.

Byk (20.04 - 20.05)

Czas na domowe przyjem-
ności. Nie daj się wciągnąć
w cudze emocje – horoskop
dzienny ostrzega, że może
to mieć fatalne skutki.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Zabłyśniesz! Horoskop
na dziś zapowiada wyraźnie,
że Twoja pewność siebie
przyciągnie uwagę. Wyko-
rzystaj to z rozwagą.
Rak (22.06 - 22.07)
W Twoim otoczeniu pojawi się
drobne zamieszanie. Zachowaj
spokój. Horoskop dzienny
na czwartek mówi, że rozwią-
zanie przyjdzie samo.

Lew (23.07 - 22.08)

Zadbaj o równowagę między
obowiązkami a odpoczyn-
kiem. Horoskop dzienny mó-
wi, że dzięki temu wieczór
przyniesie Ci ukojenie.
Panna (23.08 - 22.09)
Emocje wezmą górę, lecz nie
tłum ich – wyraż je mądrze.
Horoskop na dziś wyraźnie
zapowiada, że znajdziesz
zrozumie w wielu osób.
Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja odkrywaniu no-
wych pasji. Postaw na spon-
taniczność. Horoskop dzien-
ny na czwartek mówi, że do-
brze na tym wyjdiesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Czas na porządkowanie planów.
Nie bój się zmieniać kierun-
ku. Horoskop dzienny zapo-
wiada, że może to być po-
czątek czegoś lepszego...
Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoja kreatywność zachwy-
ci innych. Horoskop na dziś
to wskazówka, by podjąć się
zadania, które było odkłada-
ne od dłuższego czasu.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Słuchaj serca, nie tylko
rozsądku. Horoskop dzienny
na czwartek wróży, że drob-
ny gest dziś może mieć
wielkie znaczenie dla kogoś.

Na spotkaniu z mediami „Lewy” był na luzie. Jak nigdy

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Na początku tygodnia Robert Lewandowski i spółka zainaugurowali listopadowe zgrupowanie naszej piłkarskiej kadry przed eliminacyjnymi meczami z Holandią i Maltą.

Pierwszą kwestią, na jaką odpowiedział Robert Lewandowski podczas konferencji prasowej, było pytanie o opinię na temat książki Sebastiana Staszewskiego „Lewandowski. Prawdziwy”. Napastnik FC Barcelony odparł, że zaczął ją czytać i powiedział, że szanuje to, co tam zostało napisane, i chętnie przeczytał ją do końca i może się czegoś dowiedzieć. Został też zapytany o rzekomy konflikt z bramkarzem Łukaszem Skorupskim. Lewandowski w tej kwestii odparł:

- Lubię Łukasza Skorupskiego. Można powiedzieć, że jest specyficznym zawodnikiem. To, że ma inne podejście do życia i trochę inaczej patrzy na wiele spraw, nie przekreśla faktu, że jest zawodnikiem reprezentacji Polski. A ja potrafię się śmiać razem z nim, z jego żartów. Gdybym przeczytał ten fragment książki, mógłbym więcej powiedzieć na ten temat - stwierdził „Lewy”.

W pewnym momencie Robert Lewandowski został zapytany o swój pobyt w USA, podczas którego - jako pierwszy Polak w historii - symbolicznie rozświetlił polskimi barwami narodowymi legendarny nowojorski drapacz chmur Empire State Building.

Gwiazdor FC Barcelony nazwał wydarzenie w przeddzień Święta Niepodległości wielkim przeżyciem.

- Jestem dumny, że jestem Polakiem, jestem dumny, że



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Robert Lewandowski dotarł na zgrupowanie we wtorek, ponieważ dzień wcześniej gościł krótko w Nowym Jorku

mogę reprezentować nasz kraj niezależnie od tego, gdzie się znajduje, niezależnie od tego, gdzie gram. Zawsze wiem o tym, że robię to dla naszej ojczyzny. (...) Powinniśmy wszyscy razem świętować naszą niezależność. Cieszymy się - mówił Lewandowski, który przybył do Nowego Jorku z żoną.

Piłkarz dokonał wewnątrz gmachu symbolicznego zapalenia świec na dużej makiety Empire State Building. Na zewnątrz wieżochęk wieżowca automatycznie zapłonął biało-czerwonymi barwami chwilę później, dokładnie o zmierzchu.

Na zakończenie udziału Lewandowskiego w konferencji, gdy dziennikarze byli gotowi za-

cząc zadawać pytania selekционерowi Janowi Urbanowi, rzecznik prasowy kadry Emil Kopański nagle powiedział, że Lewandowski ma coś do powiedzenia. Przez chwilę zapadła cisza i dziennikarze z lekkim niepokojem, ale i zaciekawieniem zaczęli się wpatrywać w napastnika Barcelony. Lewandowski natomiast odparł:

- Ja mam jeszcze do dziennikarzy apel. Pokażcie jaja - wypalił po chwili ciszy Lewandowski.

Po kilku sekundach ciszy i konsternacji Lewandowski się uśmiechnął i wyjaśnił, że chodzi o to, aby mężczyźni obecni na konferencji udali się na badania męskich organów ro-
dowych do „jajowozu”, usta-

wionego pod hotelem reprezentacji.

- A tak naprawdę, to zapraszam was serdecznie na badania do „jajowozu”, który jest tutaj pod hotelem, żebyśmy się przebadali. Ja też idę i zachęcam was bardzo. Mam nadzieję, że też skorzystacie z tego - powiedział Lewandowski.

Po zakończeniu udziału w konferencji, „Lewy” faktycznie udał się do „jajowozu”, aby przejść badania. Po opuszczeniu pojazdu zapytano go, jak przebiegło badanie i czy było ono bolesne. Odpowiedział, że badanie trwa tylko parę minut. Powiedział też, że serdecznie zachęca mężczyzn do takich badań, bo jak powtórzył, jest bezbolesne, szybkie, ale warto zrobienia. Zbadać udali się też selekcjoner Jan Urban, a także inni reprezentanci, m.in.: Piotr Zieliński, Karol Świderski, Przemysław Wiśniewski czy Paweł Wszołek.

Z kolei Jan Urban został zapytany o mecz z Holandią i plan na mecz z półfinalistą ostatnich mistrzostw Europy. Jak powiedział, „Biało-Czerwoni mają trochę mniej jakości od Holendrów, ale jeśli będą realizować plan, jaki został przygotowany na ten mecz, to Holendrzy mogą nie dać rady”. Zapowiedział też, że w składzie reprezentacji planuje nietypową rozszadę, która ma dać Polakom zwycięstwo. Nie zdradził oczywiście, na jakiej pozycji.

- W najbliższym spotkaniu z nimi musimy wygrać sposobem, odpowiednią strategią i w ten sposób zniwelować różnicę umiejętności. Jak to się mówi, wszystko okaże się w praniu. Mamy oczywiście plan na spotkanie z Holandią. Sam jestem ciekaw naszego pomysłu, tego, jak będzie wyglądało to na boisku - powiedział Jan Urban. ©©

Polacy ruszają na podbój Australii. Adelajda – miasto 20-minutowego relaksu

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA PLAŻOWA. Już za niespełną dobę w samym centrum stolicy stanu Południowa Australia - Adelajdzie - rozpocznie się 15. oficjalna edycja mistrzostw świata w siatkówce plażowej.

W turnieju weźmie udział tylko jedna nasza para: Michał Bryl/Bartosz Łosiak.

Gospodarzem turnieju dla najlepszych plażowiczów jest Adelajda, a konkretnie dwie lokalizacje: „The Drive” i „Pinky Flat”. W pierwszym przypadku na działające na co dzień korty tenisowe wysypano tysiące ton piasku.

Z kolei „Pinky Flat”, zwane „Tarnantą Wamą”, to typowy park miejski, sąsiadujący z „The Drive”. Usypano tu kilkanaście boisk do plażówki i tym samym powstało całe miasteczko siatkarskie.

W MŚ weźmie udział 48 par, które zostały podzielone na dwa naście grup.

Zwycięzcy grup, drużyny z drugich miejsc, a także cztery najlepsze drużyny z trzecich pozycji uzyskają bezpośredni awans do 1/16 turnieju. Pozostałe osiem drużyn z trzecich miejsc rozegra ze sobą spotkania eliminacyjne.

Przygotowania Polaków do startu w MŚ zakłóciła kontuzja Bartosza Łosiaka, której doznał w trakcie jednego z meczów turnieju Beach Pro Tour w Rio de Janeiro.

Harmonogram „grupowy” Polaków:

* 14 listopada (piątek), godz. 5.30: Michał Bryl/Bartosz Łosiak - Wang Yanwei/Du Hongjun (Chiny);

* 16 listopada (niedziela), godz. 6.30: Michał Bryl/Bartosz Łosiak - Christoph Dressler/Philipp Waller (Austria);

* 17 listopada (poniedziałek), godz. 7.30: Michał Bryl/Bartosz Łosiak - Lukas Pfretzschner/Sven Winter (Niemcy).

©©



FOT. SZYMON GRUCHALSKI/POLSKA PRESS

W 2023 roku Michał Bryl i Bartosz Łosiak wywalczyli w meksykańskiej Tlaxcala brązowy medal MŚ

Banda Brzęczka gna po Euro i igrzyska olimpijskie. Czas na Włochy

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W najbliższy piątek reprezentacja Polski do lat 21 przejdzie prawdziwy test charakteru i umiejętności. Młodzieżówka zmierzy się bowiem w Szczecinie z Włochami.

Tej jesieni młodzi Polacy rozbudzili apetyty kibiców fantastycznymi wynikami w pierwszych czterech meczach eliminacyjnych. Przed listopadowymi spotkaniami są liderem

grupy z kompletem punktów i z fenomenalnym bilansem bramkowym 15:0.

Włosi również mają cztery zwycięstwa na swoim koncie, więc w piątkowe popołudnie któraś z reprezentacji przezwie swoją serię.

Na stadionie im. Floriana Krygiera w Szczecinie pojawi się około 20 tysięcy widzów i będzie to nowy rekord frekwencji na meczu polskiej młodzieżówki. To tylko pokazuje, jak wielkie nadzieje fani pokładają w ekipę prowadzoną przez Jerzego Brzęczka.

Początkowo frekwencja nie miała być tak okazała. Pogoń Szczecin - na podstawie danych z poprzednich dwóch meczów „domowych” Biało-Czerwonych - chciała, aby spotkanie zostało zorganizowane dla maksymalnie 11 tysięcy widzów, gdyż zabezpieczenie całego stadionu mogłoby się nie spisać finansowo.

Jednak z racji ogromnego zainteresowania PZPN doszedł do porozumienia z klubem, by otworzyć cały obiekt dla polskich kibiców, co okazało się dobrą decyzją.

Spotkanie w stolicy Pomorza Zachodniego zgromadzi na trybunach nie tylko tysiące fanów, ale także skautów z całej Europy. Zarówno polscy, jak i włoscy młodzi piłkarze cieszą się ogromnym zainteresowaniem zagranicznych klubów.

Po naszej stronie oczywiście największe emocje wzbudza zaledwie 17-letni Oskar Pietruszewski, czyli obecnie najdrożej wyceniany zawodnik PKO BP Ekstraklasy (8 mln euro). Dla menedżerów i skautów będzie to znakomita okazja, by zobaczyć sporo piłkar-

skich talentów w jednym miejscu.

Mimo znakomitych wyników i fantastycznej atmosfery wokół kadry, Jerzy Brzęczek nie może spać spokojnie. W październiku z powodu kontuzji wypadł bramkarz Sławomir Abramowicz, a tuż przed listopadowym zgrupowaniem urazu doznał Kacper Urbański. W miejsce kontuzjowanych zawodników selekcjoner zdecydował się powołać odpowiednio bramkarza Oliwiera Zycha oraz pomocnika Wojciecha Urbańskiego.

Warto przypomnieć, że Biało-Czerwoni walczą nie tylko o awans na mistrzostwa Europy, ale także o igrzyska olimpijskie, które w 2028 roku odbędą się w Los Angeles. Najlepsze ekipy z młodzieżowego Euro 2027 zagrają na turnieju piłkarskim w Stanach Zjednoczonych.

Mecz Polska - Włochy w eliminacjach mistrzostw Europy do lat 21 zostanie rozegrany w piątek, 14 listopada. Początek spotkania o godz. 16.00. Transmisja w TVP Sport.

©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Przeciągający się stan zawieszenia w Śląsku. Co dalej z prywatyzacją?

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Śląsk Wrocław cały czas jest w pełni miejską spółką. Kolejne z „ostatecznych” spotkań z potencjalnym inwestorem nie zakończyło się podpisaniem umowy. Wiemy, ile jeszcze ma to potrwać.

Mariusz Iwański nadal nie podpisał z gminą Wrocław umowy, na mocy której miałby stać się właścicielem 51% akcji Śląska Wrocław. Biznesmen z Monako, który wygrał przetarg na zakup akcji, cały czas negocjuje z miastem warunki, na jakich miałby przejąć i współfinansować klub.

Współfinansować, ponieważ mówimy o zaangażowaniu inwestora przede wszystkim w pierwszą drużynę. Pomysł jest taki, że Iwański wyklada pieniądze na zespół grający w Betclie 1 lidze, a miasto na całą resztę, tzn. drużynę rezerw, kobiet, akademię itd. Każda ze stron miałaby przeznaczać na to około 10 mln zł. Sęk w tym, że tak jak pisaliśmy w poprzednich dniach, biznesy i dochody pana Iwańskiego są mocno zagadkowe. Firma drowna Prometheus S.A., wokół której skupia się cała aktywność medialna inwestora, od dwóch lat nie składa sprawozdań finansowych. Udało nam się porozmawiać z jednym z udziałowców tej spółki.

- Kiedy byłem zaangażowany w Prometheusa, oświadczenia

były składane. Wykazaliśmy wówczas stratę, około 5 mln zł. Spółka nie miała wówczas kontraktów gwarantujących duże pieniądze. Co działo się później? Tak naprawdę nie wiem. Mocno się zawiodłem, ale o samym Iwańskim nie mogę powiedzieć niczego złego. Nie wiem, skąd ma pieniądze, ale faktycznie mieszka w Monako, sprzedał jedną ze swoich spółek i potrafił przyprowadzić inwestorów, gotowych do wyłożenia 10-20 mln zł. Pod tym względem to sprawny biznesmen, a że nam wspólny interes nie do końca wypadł - bo też podkreślił, że nikt oszukany nie został - no trudno. Zdarza się - wyjaśnił nasz rozmówca, prosząc o anonimowość.

W piątek (7 listopada) miało dojść do kolejnego już z „ostatecznych” spotkań przedstawicieli miasta z panem Iwańskim, który na jakiś czas zatrzymał się w jednym z najbardziej rozpoznawalnych budynków mieszkalnych w mieście i osobiście uczestniczy w rozmowach. Miasto oficjalnie nie potwierdza, że do takiego spotkania doszło, ale lokalny dziennikarz Marcin Torz poinformował, że miasto miało... wycofać się z obietnicy spłacenia dotychczasowych długów.

Czas ucieka, klub nie może podpisywać żadnych umów (np. przedłużać kontrakty z piłkarzami), a impas trwa. Strony wyznaczyły sobie nowy termin graniczny: wedle naszego źródła ma to być 19 listopada. ©©



Latem 2026 roku kończą się kontrakty m.in. Serafina Szoty, Jakuba Jezierskiego (na zdjęciu) i Marca Llinaresa

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

WTOREK, 11.11

Multi Multi – godz. 21.40
9, 13, 22, 23, 26, 27, 35, [42],
43, 44, 45, 52, 54, 55, 62, 72,
73, 74, 77, 78
Mini Lotto
2, 20, 25, 28, 42

Lotto

1, 5, 14, 26, 46, 47
Lotto Plus
5, 6, 23, 25, 27, 49
Kaskada – godz. 21.40
1, 2, 4, 5, 6, 10, 11, 12, 13, 14,
22, 23

Ekstra Pensja

4, 8, 27, 28, 30 + 1
Ekstra Premia
17, 18, 23, 24, 26 + 2

ŚRODA, 12.11

Multi Multi – godz. 14.00
4, 14, 18, 20, 25, 26, 36, 38,
39, 40, 47, 48, 54, 55, 56, 59,
60, [69], 76, 78
Kaskada – godz. 14.00
1, 2, 3, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 22, 23, 24

KRÓTKO



SIATKÓWKA

Michał Winiarski nie jest już trenerem niemieckiej kadry - Selekcjoner reprezentacji niemieckich siatkarzy Michał Winiarski zrezygnował z funkcji ze skutkiem natychmiastowym z powodów osobistych - poinformowała w środę tamtejsza federacja. Polak trenował męską reprezentację Niemiec od początku 2022 roku, a w zeszłym roku przedłużył kontrakt do 2028 roku. Rodzina, podwójne obciążenie, zdrowie - tak szkoleniowiec argumentuje podjęcie decyzji o rozstaniu się z podopiecznymi. Decydującym czynnikiem jego rezygnacji była chęć poświęcenia w większym stopniu czasu rodzinie, a także duże obciążenie pracą związane z podwójnymi obowiązkami, gdyż cały czas Winiarski prowadzi też Aluron CMC Warta Zawiercie. - Trenowanie reprezentacji Niemiec było zaszczytem. Ostatnio zdałem sobie jednak sprawę, że moja rodzina potrzebuje więcej mojego czasu i obecności. Poza tym praca w lidze jest bardzo intensywna, nie było praktycznie chwili wytchnienia - powiedział Winiarski, cytowany w komunikacie federacji. - Do tego doszły drobne problemy zdrowotne. Wszystko to pokazało mi, że nadszedł czas na przerwę, na branie sił i spojrzenie w przyszłość z nowej perspektywy - dodał. (PAP)

PIŁKA NOŻNA

Łukasz Piszczek został trenerem GKS-u Tychy Łukasz Piszczek został trenerem piłkarzy pierwszoligowego GKS Tychy - poinformował klub w komunikacie. To pierwsza samodzielna praca szkoleniowa byłego reprezentanta Polski na tak wysokim poziomie. Śląska drużyna, która nie wygrała 11 ostatnich meczów, w tym 10 w lidze, zajmuje 16. miejsce w tabeli. W ubiegłym tygodniu GKS zwolnił trenera Artura Skowronka, który w poprzednim sezonie wywodził zespół z dołu tabeli. (PAP)

Wieże z Hamburga obalone we Wrocławiu



Kadry Grey zdobył we wtorek dla Śląska 15 punktów. Dobrze wypadli też Polacy

Dawid Foltyniewicz, PAP, jg
sport@gazeta.wroc.pl

Koszykarze Śląska Wrocław wygrali we własnej hali z Veolia Towers Hamburg 92:81 w 7.kolejce grupy A Pucharu Europy. To trzecia wygrana zespołu z Dolnego Śląska w tych rozgrywkach.

Wynik meczu otworzył Stefan Djordjević, ale chwilę później z dystansu trafił Niklas Wimmer, goście wyszli na prowadzenie i ich przewaga zaczęła rosnąć. Szybko zrobiło się 4:11 i kibice Śląska mogli czuć obawę, że powtórzy się historia sprzed tygodnia z Salonik, kiedy wrocławianie pierwszą kwartę przegrali z Arisem 6:21.

Tym razem zespół trenera Ainarsa Bagatskisa przebudził się w ofensywie jeszcze w pierwszej odsłonie spotkania, nie pozwolił rywalom odskoczyć, a na początku drugiej kwarty, po tym jak skutecznie przycisnęli za trzy Kadre Gray, wyszedł nawet ponownie na prowadzenie (25:23). W kolejnych minutach żadnej z drużyn nie udało się zdominować rywala, walka była wyrównana, a wynik bliski remisu.

Początek trzeciej kwarty należał do gospodarzy, którzy najpierw powiększyli prowadzenie do pięciu punktów (53:48), a później było jeszcze lepiej, bo

kolejne minuty wygrali 7:2 (60:50). Świetnie spisywał się Jakub Urbaniak, który w kilkadziesiąt sekund zdobył pięć punktów.

W kolejnych fragmentach spotkania przewaga Śląska już nie rosła, a w końcówce kwarty nawet zaczęła maleć, ale przed ostatnią odsłoną do wrocławianie prowadzili 69:65.

Przy stanie 76:69 za trzy punkty skutecznie przycisnęli Issuf Sanon i trener Towers Benka Barloschky poprosił o czas. Po wznowieniu gry goście zanotowali stratę i Sanon podwyższył prowadzenie do 12 punktów (81:69). To jednak nie był koniec emocji. Niemiecki zespół rzucił się do pościgu i doprowadził do stanu 83:81.

Chociaż do końca pozostawało dwie i pół minuty, przyjezdni już nie powiększyli dorobku punktowego. Przerywali akcje koszykarzy Śląska faulami, a ci konsekwentnie punktowali z linii rzutów osobistych. Na koniec z gry trafił Jakub Urbaniak i polski zespół zwyciężył 92:81.

Za tydzień 18 listopada wrocławianie zagrają również we własnej hali (godz. 19), a ich rywalem będzie Bahcesehir College Stambuł, w którym występuje kapitan reprezentacji Polski Mateusz Ponitka.

Co ciekawe - drużyna Ponitki pokonała w ostatniej kolejce 86:76 Aris Saloniki, prowa-

dzony przez trenera kadry biało-czerwonych Igora Milicica. Polak był najlepszym graczem spotkania.

Ponitka przebywał na parkiecie 27 minut. Zdobył 13 punktów, trafiając pięć z sześciu rzutów za dwa punkty oraz wszystkie trzy wolne, pomylił się przy obydwu próbach z dystansu. Miał także po cztery zbiórki i asysty oraz trzy straty. ©P

ŚLĄSK WROCŁAW - VEOLIA TOWERS HAMBURG 92:81 (22:23, 27:23, 20:19, 23:16)

Śląsk: Issuf Sanon 19, Jakub Urbaniak 17, Kadre Gray 15, Stefan Djordjević 14, Noah Kirkwood 6, Jakub Nizioł 6, Błażej Kulikowski 5, Jared Coleman-Jones 5, Tymoteusz Sternicki 3, Błażej Czerniewicz 2.

Veolia Towers: Zacharie Perrin 19, Justin Elder Davis 14, Leonard Thorpe 13, Kenneth Ogbie 12, Niklas Wimmer 10, Zsombor Maronka 5, Jarred Grey 5, Martin Breunik 2, JP Tokoto 1, Benedikt Turudic 0, Janne Mueller 0.

EURO CUP 2025/26

1. Bahcesehir Stambuł	6-185.7%	+80
2. Hapoel Jerozolima	5-271.4%	+62
3. Olimpia Lublana	4-2566.7%	+30
4. Umana Reyer Wenecja	3-350%	+44
5. U-BT Cluj-Napoca	3-350%	+9
6. BAXI Manresa	3-350%	-8
7. Śląsk Wrocław	3-442.9%	-26
8. Neptunas Klaipeda	3-442.9%	-27
9. Aris Saloniki	3-442.9%	-32
10. Towers Hamburg	0-7 0%	-132